

*Stowarzyszenie Cudownego Medalika  
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

# *Biuletyn nr 41*

3-2015



## WDZIĘCZNI ZA NASZE POWOŁANIA W APOSTOLACIE MARYJNYM, PIELGRZYMUJEMY DO NASZEJ MATKI



Dyrektor Krajowy AMM  
ks. Jerzy Basaj  
i Honorowy Moderator  
Krajowy Ewa Pruska-Zajdel



Serduszka z dłoni w podziękowaniu  
dla Ewy Pruskiej-Zajdel



Konferencję formacyjną  
wygłosił bp. Wiesław Szlachetka



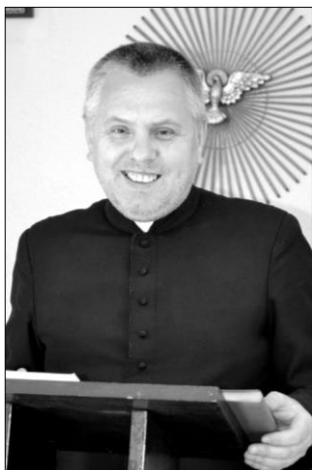
Moderator AMM  
diecezji gdańskiej,  
Maria Górska –  
organizator  
XXXV  
– Ogólnopolskiego  
Zjazdu  
w Częstochowie



83 kandydatów zostało uroczystie przyjętych  
w szeregi Apostolatu Maryjnego



Mimo upału i zbliżającej się burzy,  
ponad 3000 osób uczestniczyło  
w naszym spotkaniu



## SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO

Warszawa, 2015 r.

### „JESTEM WAM MATKĄ...”

#### **Drodzy Czcciele Niepokalanej,**

Pan Jezus na krzyżu powierzył nas Maryi, swojej Matce. Bardzo ważne jest, iż jest to chronologicznie wcześniejsze od faktu, który częściej podkreślany jest jako pierwszy, a mianowicie, że każdy z nas otrzymał z niezgłębionej dobroci Pana Jezusa Maryję za Matkę. Najpierw Maryja **otrzymała** nas. Najpierw Pan Jezus Powiedział: „Niewiasto, oto syn Twój...”, a potem: „Oto Matka twoja” (por. J 19, 25-27). Kolejność słów jest istotna w tym decydującym momencie. To **kolejność** miłosiernej miłości.

Uwielbienie Boga za taki Dar, dziękczynienie Maryi, że nas przyjęła jako swoje dzieci i rzeczywiście troszczy się o nas, powinno się stać podstawowym motywem naszego apostołowania. Jednak nie tylko to. Oprócz radości, że mamy taką Matkę, trudno sobie wyobrazić, by dziecko nie wpatrywało się właśnie w Nią, nie naśladowało Maryi, nie chciało pytać o wiele spraw i uczyć się od Niej życia. To wpatrywanie się w Matkę jest zamysłem Boga: Maryja „doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy... została powołana do tego,

ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł zbawić świat” (św. Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*, 9).

Oprócz rzeczywistej obecności i opieki Maryi, którą doświadczamy jako Jej dzieci i jako cały naród, postać Maryi znamy również w momencie wyruszenia w drogę do Elżbiety. Niesie w sobie Jezusa i idzie służyć. Jest to obraz ewangeliczny, który bardzo dużo mówi nam o naszej Matce. Maryja po Zwiastowaniu – **dialogu**, który zmienił historię między Bogiem a człowiekiem. Bóg jest w Niej i jest Człowiekiem dla nas i dla naszego zbawienia. Niewypowiedziana łaska Boża, której Ona pierwsza doświadcza (por. Łk 1, 26-38). Nie pozostaje jednak w cichej kontemplacji, w swoim domu, w Nazarecie. Nie idzie do Świątyni Pana, aby Go wielbić, nie rozmawia o tym. Co czyni? W niezwykłym dialogu z Aniołem – posłańcem Boga, usłyszała, że krewna jej Elżbieta jest brzemienna już szósty miesiąc. Natychmiast „z pośpiechem” wyrusza, by służyć im. To niezwykły akt miłosierdzia, niezwykły portret Maryi. Idzie służyć mając w sobie Sługę Boga. Zapomina o sobie i tak jak On – Emmanuel, staje blisko ludzkiej potrzeby, blisko zwyczajności, blisko potrzebujących pomocy. Jednocześnie nie oddala się od Boga, ale z Nim wchodzi w konkret miłości (por. Łk 1, 39-56). W ten sposób „Maryja staje się prorokinią miłosierdzia Ojca i jakby Jego ikoną. (...) Dziewica, która stała się Matką Chrystusa i pozwoliła Bożemu miłosierdziu przyoblec się w ciało, na Kalwarii zostanie Matką Kościoła i ogarnie swym macierzyńskim miłosierdziem wszystkich ludzi” (*Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument PKOWJ 2000*, Katowice 1998, s. 89).

Jakże potrzebny jest każdemu apostołowi Maryjnemu, a zwłaszcza mnie, obejmującemu odpowiedzialność za Stowarzyszenie, ten **portret** Matki, w sercu i działaniu. Potrzebny, bo patrzymy na różne biedy ludzkie, którym w miarę na-

szych możliwości powinniśmy razem z Matką zaradzić. Ruszając w drogę, proszę Was o modlitewne wsparcie, abym jak najlepiej wypełniał moje obowiązki.

Dziękuję Panu Bogu i Niepokalanej za otwarte drzwi Waszego serca, za wzajemne dzielenie się słowem i chlebem, które staje się darem, którym wzajemnie ubogacamy siebie.

Pierwszym miejscem ubogacenia sobą, była nasza pielgrzymka. Dziękuję diecezji gdańskiej za jej przygotowanie. Wyrazy podziękowania składam na ręce opiekuna duchowego diecezji **Ks. Stanisława Łady** i moderator diecezji Pani **Marii Górskiej**. Bóg zapłać!

Wdzięczność wyrażam Jego Ekscelencji **Ks. Biskupowi Wiesławowi Szlachetce**, za wygłoszenie konferencji i przewodniczenie uroczystej Eucharystii, i ubogacające słowo Boże. Słowa podziękowania dla **Ks. Jerzego Korony**, za poprowadzenie nowenny, dla wszystkich kapłanów za obecność i ofiarowaną modlitwę. Wyrazy wdzięczności dla Sióstr Miłosierdzia, Młodzieży Maryjnej i Was Apostołowie Cudownego Medalika. Dobrze, że byliście.

Drugim miejscem ubogacenia sobą, był Zjazd Moderatorów w Kaniach. Wyrazy wdzięczności i podziękowania składam Wszystkim obecnym Apostołom. W sposób szczególny pragnę podziękować Paniom **Małgorzacie Daszczyszak i Helenie Balcerek** za przygotowania tegorocznego Zjazdu. Serdecznie dziękuję za obecność i konferencję **ks. prof. Waldemarowi Rakocemu CM, ks. Radosławowi Pawłowskiemu CM**, oraz Dyrektorowi Seniorowi **ks. Tadeuszowi Lubelskiemu CM**. Dziękuję za bycie dla Stowarzyszenia Siostrze **Katarzynie Skupień SM**. Bóg zapłać!

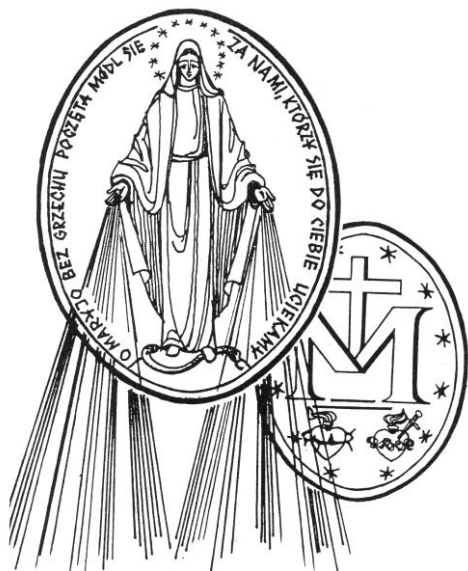
Na zakończenie kilka spraw bieżących. Obecnie jedyną możliwością kontaktu ze mną jest tel. kom.: **601 472 764** oraz mój e-mail: **vivaldi7@onet.eu**

Kolejna sprawa. W każdą środę o godz. 17.30 w kaplicy na Radnej jest odprawiana nowenna. Możecie przestać swoje prośby i podziękowania na mój e-mail. Niech nie zabraknie w tym czasie Waszej duchowej łączności z naszą kaplicą.

Przed nami październik – miesiąc modlitwy różańcowej. Podczas odmawiania tej modlitwy proszę Was, pamiętajcie o sprawach Stowarzyszenia, a szczególnie o spotkaniu Rady Krajowej 27.11.2015 r. A co wymodlimy i uradzimy – to napiszemy. Zapraszam z całego serca na Odpust 28.11.2015 r.

Zapewniam o mojej modlitwie za Was, serdecznie dziękując za modlitwę i wszelką życzliwość. Błogostawię Was Wszystkich. **Wszystko z Niepokalaną!**

*Ks. Jerzy Basaj CM*  
*Dyrektor Stowarzyszenia*  
*Cudownego Medalika w Polsce*





## FORMACJA

### SŁOWA WYGŁOSZONE PODCZAS APELU JASNOGÓRSKIEGO – 24 lipca 2015 r.

*„Niewiasto – oto syn Twój”.  
„Synu – oto Matka twoja” (J 19, 27-28).*

Słowa, które wyrzekł Syn Boży, Jezus Chrystus w chwili zbawczej śmierci na DRZEWIE KRZYŻA, kryją głębszy sens, ponadczasowy, dosięgający losu każdego z nas. „Odchodzący Zbawiciel, nie zostawia Matki samej, oddaje Ją pod opiekę ucznia szczególnie Mu bliskiego. W ten sposób także uczniowi dane zostało nowe ognisko domowe – matka, która się o niego troszczy” (Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, Kielce 2011, s. 235-236). Maryjo! Od tego wydarzenia niesiesz szczególną pomoc wszystkim uczniom Twojego Syna.

Znakiem wypełniania Twojej Matczynej obecności jest – Cudowny Medalik, którego wzór 27 listopada 1830 r. ujrzała nowicjuszka Katarzyna Labouré. Zapewniłaś ją wówczas: „Wszyscy, którzy go nosić będą, otrzymają wiele łask. Tych, którzy Tobie zaufają, otoczysz szczególną opieką”.

W godzinie Apelu – dialogu serc naszych, Maryjo przyjmij naszą modlitwę. Jesteś błogostawiona między niewiastami! Szczęśliwa, Ty któraś uwierzyła! Wszechmogący uczynił cud dla Ciebie! Cud Twego boskiego macierzyństwa! Cud Niepokalanego Poczęcia! Cud Twojego „fiat”! Maryjo – nasza Matko, tak osobiście byłaś związana z dzieciem naszego odkupienia. Teraz nie przestajesz wstawiać się za nami. Bronisz Kościoła, będąc jego Matką. Strzeżesz każde ze swych dzieci.

Wyciągasz w naszą stronę swoje otwarte dłonie. Co znaczy ten gest? Przypomnijmy sobie, czym były dla nas w dzieciństwie matczyne dłonie, jak pragnęliśmy ich ciepła. Jesteś smutny, zatroskany? Jest ci źle? Wcale nie musi tak być. Matka Boża – nasza Matka pragnie otoczyć każdego z nas swoją najczulszą opieką, ale poproś Ją o to słowami wypisanymi na medaliku: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!* To wołanie jest bliskie Twemu sercu Niepokalana. Zapewniłaś o tym siostrę Katarzynę, że ta modlitwa będzie wysłuchana. Wielką radością i szczęściem jest być w dobrych dłoniach Maryi.

W tym błogostawionym miejscu Maryjo! W swoim imieniu, jak również w imieniu Stowarzyszenia Apostolatu Cudownego Medalika, wraz ze zgromadzonymi na Jasnej Górze, jak i korzystającymi z mass mediów – pragnę wypowiedzieć naszą ufność, miłość i głębokie przywiązanie do Ciebie.

Maryjo! Powierzamy Ci nasze siły i naszą gotowość dla służby w planie zbawienia dokonanego przez Twojego Syna. Prosimy, aby dzięki mądrości Ducha Świętego wiara pogłębiała się w każdym z nas, aby nadzieja odżyła w tych, którzy są przygnieceni ciężarem życia. Maryjo! Prosimy Cię, wstawiaj się za naszą Ojczyznę, za Kościołem Polskim i jego Pasterzami, za osobami konsekrowanymi, za ojcami i matkami rodzin, za dziećmi i młodzieżą, za cierpiącymi, chorymi, samotnymi, za pogrążonymi w zwątpieniu. Powierzamy Tobie apostołat świeckich, a szczególnie Siostry Miłosierdzia, które w duchu założyciela św. Wincentego a Paulo i św. Ludwika de Marillac, służą Kościołowi i ubogim. Powierzamy Ci Ojców Paulinów, którzy przyjmują wszystkich pielgrzymów, przybywających do swej Matki.

*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami,  
którzy się do Ciebie uciekamy!*



# EWANGELIZACYJNY I APOSTOLSKI CHARAKTER „APOSTOLATU MARYJNEGO”



*Bp Wiesław Szlachetka*  
*Konferencja z 25 lipca 2015 r.*

**1. Wyjaśnienie pojęć.** Na początku zwrócimy uwagę na znaczenie pojęć, które zawarte są w temacie tej konferencji. Interesują nas tu szczególnie dwa pojęcia (dwa przymiotniki): „**ewangelizacyjny**” i „**apostolski**”. Znaczenie tych pojęć zostało uformowane w Piśmie Świętym. Dlatego ich sensu będziemy szukać w tej Księdze, która jest zapisem Bożego objawienia i świadectwem realizacji Bożego planu zbawienia w konkretnej historii ludzkiej.

Nazwa: „**ewangelizacyjny**” wywodzi się od greckiego słowa *ewangelion* = „dobra wiadomość”, „dobre wieści”. W Biblii to słowo oznacza dobrą nowinę o zbawieniu w Chrystusie, o Bożym Królestwie, które wraz z Jego przyjściem przybliżyło się do nas (Ewangelia to także zapis tej dobrej nowiny). Rzeczownik *ewangelion* ma również swój odpowiednik w czasowniku *ewangelidzo*, który oznacza: „przynieść dobrą wieść”, „oznajmić dobrą nowinę”, „ewangelizować”. W Starym Testamencie czasownik ten używany jest w odniesieniu do jakiegokolwiek dobrej nowiny, a zwłaszcza do radosnych wieści o Bożej łaskawości, w szczególności zapowiedzi mesjańskich. Zaś w Nowym Testamencie używany jest w odniesieniu do dobrej nowiny o nadchodzącym Królestwie Bożym i zbawieniu, które przynosi Chrystus. Ewangelizować to informować ludzi o zbawieniu, jakie jest w Chrystusie. W Nowym Testamencie jest jeszcze słowo: *ewangelistes* = „ewangelizator”, które oznacza zwiastuna

dobrej nowiny (tak np. nazwany został Filip, bo głosił Ewangelię [Dz 21, 8]). Zatem przymiotnik „ewangelizacyjny” (obecny w temacie naszej konferencji) dotyczy głoszenia Ewangelii, przekazywania jej orędzia.

Nazwa „**apostolski**” wywodzi się od greckiego słowa *apostolos*, które odpowiada hebr. *szalijach* = „poślaniec” (Iz 18, 2). Apostoł jest zawsze osobą posłaną przez kogoś do kogoś. Posyłający zleca mu przekazanie jakiejś wiadomości lub wykonanie jakichś czynności. W Starym Testamencie apostoł to przede wszystkim wysłannik, poseł, delegat, pełnomocnik, ambasador. Apostoł to ten, który reprezentuje posyłającego, który mówi lub działa w jego imieniu. W takim właśnie znaczeniu Jezus używa nazwy „apostoł”, gdy odnosi ją do szczególnie uprzywilejowanych ludzi, których liczba zacieśniła się do Dwunastu. Wybrał ich spośród swoich uczniów (Łk 6, 13), do których należały także panie (Łk 8, 1; 23, 49). A św. Paweł w 1Kor 15,6 mówi o pięciuset „braciach” (tak nazywani byli uczniowie Jezusa, a dzisiaj tak określają siebie członkowie wspólnot neokatechumenalnych). Ten wybór Dwunastu był owocem modlitwy. Według Mk 6, 7nn Jezus „dał im władzę nad duchami nieczystymi” i konkretne wskazówki, a oni „wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wiele chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali”. Ponadto Jezus włączając ich w swój autorytet, podkreślił: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 14, 19). Jak można zauważyć, już tylko te wspomniane znamiona apostoła wskazują, że nazwa „apostolski” odzwierciedla bardziej działanie. Apostoł z woli Jezusa, to ten, który ma być drugim Jego „Ja”. Bo przez apostoła Jezus pragnie zwielokrotnić swoją obecność, nauczanie i zbawcze działanie.

Reasumując, można powiedzieć, że nazwa „**ewangelizacyjny**” bardziej uwypukla głoszenie Ewangelii, dobrej nowiny o zbawieniu, czyli tego, co Jezus powiedział i uczynił dla naszego zbawienia. Natomiast nazwa „**apostolski**” bardziej uwypukla reprezentowanie Jezusa w Jego przepowiadaniu i działaniu. Apostolstwo to pojęcie szersze niż ewangelizacja, chociaż ewangelizacja zawiera się w pojęciu apostołstwa. Wspólnym mianownikiem tych dwóch nazw opisujących dwie aktywności jest troska o zbawienie innych. Ale trzeba też pamiętać, że troska o zbawienie innych bez troski o zbawienie własne, pozbawiona byłaby sensu.

**2. Ewangelizacyjny charakter Apostolatu Maryjnego.** W swych założeniach Stowarzyszenie „Apostolat Maryjny” uczy się w szkole Maryi. Czego zatem możemy się nauczyć w Jej szkole w zakresie ewangelizacji?

Wcześniejsza refleksja doprowadziła nas do spostrzeżenia, że ewangelizacja to głoszenie Dobrej Nowiny (to głoszenie Chrystusa i Jego zbawczego dzieła). Żeby jednak ewangelizować, trzeba wpięrcw samemu pozwolić się zewangelizować, czyli trzeba wpięrcw samemu przyjąć Dobrą Nowinę, przyswoić ją, tzn. uczynić ją swoją, pozwolić, by Dobra Nowina była obecna w moim życiu.

Maryja pozwoliła siebie zewangelizować. Świadczy o tym pewien szczegóół. Gdy Maryja w pozdrowieniu Archanioła usłyszała Słowo Boże, to rozważała je i zastanawiała się, co miaoby ono znaczyć? (Łk 1, 29). Zresztą, są też inne miejsca w tekście Ewangelii, które mówią, że Maryja rozważa i zachowuje treści Dobrej Nowiny w swoim sercu (Łk 2, 19; 2, 51). Następnie Maryja to rozważone i pogłębione Słowo Boże przyjęła i Słowo to w Niej i przez Nią stało się Ciałem. Wydarzenie Wcielenia pokazuje, że Maryja najpełniej przyjęła Sło-

wo Boże, Słowo Dobrej Nowiny, a następnie przekazała Je światu, gdy wcielone Słowo porodziła. W ten sposób przekazała światu oczekiwanego Mesjasza-Zbawiciela. Stała się Ewangelizatorką w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wcześniej, bo jeszcze przed wydarzeniem Betlejemskiej Nocy, Maryja udała się do Elżbiety. Chodzi o scenę Nawiedzenia (Łk 1, 39nn). Celem tych odwiedzin było przyjście z pomocą krewnej, która już od sześciu miesięcy była w stanie błogostawionym. Jej przybycie tam stało się ewangelizacją. Przyniosła do jej domu Jezusa. Co więcej, Maryja ewangelizuje też tam głoszonym Słowem, gdy wygłasza *Magnificat*. W tym hymnie radości głosi Dobrą Nowinę, że Wcielenie Syna Bożego, zapoczątkowuje okazanie przez Boga wielkiego miłosierdzia, które obejmie wszystkie pokolenia tych, którzy się Go boją (czyli tych, którzy liczą się z Bogiem i Go szukają); że Bóg jest też sprawiedliwy, gdyż rozprasza pysznych, a wywyższa pokornych; że oto zaczął się czas wypełnienia zbawczych obietnic, danych Patriarchom, począwszy od Abrahama (Łk 1, 46-56). W tym hymnie Maryja głosi Dobrą Nowinę, która zaczyna się wypełniać od wydarzenia Wcielenia. W ten sposób Maryja ewangelizuje.

Jest jeszcze jedna sytuacja, którą warto tu przywołać, gdzie Maryja ukazuje się jako Ewangelizatorka. To wesele w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Pamiętamy, Maryja mówi do sług wesela: „Uczyńcie wszystko, co Mój Syn wam powie”. W ten sposób wskazuje na znaczenie posłuszeństwa Jezusowi. To Jej posłuszeństwo daje „dobre wino”. Posłuszeństwo Jezusowi zawsze daje „dobre wino”, czyli radość zbawienia, bo taka jest symbolika w starotestamentalnych zapowiedziach zbawienia. Opisane jest tam zbawienie za pomocą obrazu uczt „z najwyborniejszych win”, którą przygotowuje Bóg (Iz 25, 6). Ta najwyborniejsza radość to efekt

posłuszeństwa Synowi Maryi, który jest Synem Bożym, Zbawicielem. Zresztą, Maryja zachęcając by czynić wszystko, co Jej Syn powie, powtarza to, co Ojciec Niebieski mówi o Nim na Górze Tabor: „To jest Mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (np. Mt 17, 5). Maryja na weselu w Kanie ewangelizuje w ten sposób, że słucha swego Syna i zachęca do posłuszeństwa: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Te przykłady jednoznacznie wskazują, że Maryja jest Ewangelizatorką. Zastępuje w pełni na to, aby uznać ją za wzór ewangelizacji. Nie trudno dostrzec, że ewangelizuje, głosi Dobrą Nowinę, zarówno słowem i przykładem, czyli świadectwem życia. Uczestnicząc w Apostolacie Maryjnym jesteśmy w szczególny sposób zaproszeni do ewangelizacji, do głoszenia Ewangelii słowem i świadectwem swego życia.

Św. Paweł podkreśla, że „wiera rodzi się z tego, co się słyszy; tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Zatem celem ewangelizacji jest rodzenie i budzenie wiary. Ale, żeby ewangelizować innych, trzeba wpieryw samemu pozwolić się zewangelizować (tak, jak to było w życiu Maryi). Kiedy jednak mowa o ewangelizacji, o głoszeniu Dobrej Nowiny, to pojawia się pewien problem, a nawet niektórych może denerwować, że w Kościele nieustannie powtarzana jest Ewangelia. Czy nie można by raz ją przeczytać, wygłosić, wyjaśnić i to by wystarczyło? Oczywiście, że to by wystarczyło, jeśli chodziłoby tylko o przekaz wiedzy (wiedzę wystarczy raz przekazać). Ale Ewangelia nie jest tylko przekazem wiedzy do zaliczenia. Ale celem głoszonej Ewangelii jest budzenie ze snu, w myśl tego co mówi św. Paweł: „Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy...” (1 Tes 5, 6). Dlatego Ewangelia musi być ciągle powtarzana, aby nie spać, aby czuwać.

Bardzo trafnie ten wątek zilustrował ks. Piotr Pawlukiewicz w jednej ze swoich homilii. Między innymi wskazał, że pro-

blem budzenia ze snu jest szczególnie znany mamom, które budzą swoje dzieci do szkoły. Ile to razy muszą powtarzać: Wstawaj! No, wstawaj! Mówię ci, wstawaj! W odpowiedzi często słyszą: „Już, już, wstaję” i dziecko dalej śpi. Tak też bywa i w Kościele. W Ewangelii słyszymy: Obudź się! Wstań! Pójdź za Mną! Bo jest inny świat. Jest Królestwo Boże, które się przybliżyło. Ale uważaj, jest też grzech. A my tak często odpowiadamy: „Tak, Panie Jezu, wiem o tym. I śpię dalej”. I znów słyszę: „Obudź się, bo znowu przysnąłeś!” Ile to razy zdarzyło się nam obudzić i zaraz przysnąć. Czasami mówimy sobie: „Jeszcze pięć minut”. I te pięć minut to jest pułapka, bo jak zasnę, to już na pewno w porę się nie obudzę.

Jeden z ojców Kościoła powiedział, że te pięć minut snu po przebudzeniu to jest dar, który pochodzi od złego ducha. Dlatego Ewangelia ciągle jest powtarzana. I ciągle rozbrzmiewa tak samo. Nieustannie słyszymy: „Obudź się! Wstań! Ale my ciągle przysypiamy... Usta nasze mówią: „Tak, Panie Jezu, już wstałem”, ale jeszcze śpię. Co innego mówię i co innego czynię. Dlatego Ewangelia musi być powtarzana. Tego domaga się nasza „senna” natura. Bo Ewangelia budzi nas ze snu, z tego świata do nowego świata, do Bożego Królestwa, które jest paschalnym darem dla nas. Tę konieczność powtarzania ewangelii uwydatnić może jeszcze inny obraz. Można np. gąbkę włożyć do wody i ona tylko z zewnątrz trochę się pomoczy, a wewnątrz pozostanie sucha. Żeby cała nasiąkła wodą, trzeba ją kilka razy zgnieść. Albo pranie. Nie wystarczy tylko wrzucić do wody, ale trzeba je wielokrotnie zgnieść, trzeba tę czynność wiele razy powtórzyć. Podobnie jest i z nami. Żeby przeniknąć Ewangelią, nie wystarczy tylko raz ją usłyszeć. Żeby przeniknąć Ewangelią, nie wystarczy tylko Ewangelię poznać. Potrzebne jest przeniknięcie Ewangelią. Potrzebne jest duchowe zmaganie, duchowa walka.

Tym właśnie charakteryzuje się życie duchowe, że w jego rozwoju doświadczamy chwil entuzjazmu i chwil smutku, że w rozwoju życia duchowego są niżej i wyżej, a to się dzieje po to, abyśmy nasiąkli Bogiem, abyśmy przeniknęli Ewangelię, abyśmy żyli jako ludzie przebudzeni do Bożego królestwa, czyli gotowi na spotkanie przychodzącego Chrystusa.

Nie wszystko w życiu duchowym od razu się udaje, nie zawsze odnosimy sukcesy, bo powodzenia w życiu duchowym też mogą uśpić. Dlatego Ewangelia musi być nieustannie powtarzana, „w porę i w nie porę” (2Tes 4, 2), abyśmy czuwali. Św. Paweł pisze: „Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy!” (1Tes 5, 5n). Trzeba zatem pilnie się wstuchiwać w Ewangelię. Trzeba Ewangelię medytować. Można Ewangelię nazwać instrukcją obsługi Bożego Królestwa. I nie wystarczy tylko Ewangelię przeczytać, ale trzeba Ewangelię medytować. Łacińskie słowo *meditare* dosłownie oznacza „rozważać”, „ćwiczyć”. Nikt np. nie nauczył się gry na pianinie tylko dlatego, że mu to ktoś pokazał. Żeby nauczyć się grać, trzeba ćwiczyć, trzeba medytować. Gdy oglądamy w muzeach rękopisy wielkich dzieł, to zauważymy, jak wiele jest tam skreśleń, poprawek. Nikt jeszcze nie napisał arcydzieła tak od razu na czysto. Takie dzieło domaga się długiej medytacji, czyli rozważań, ćwiczeń, poprawek. Podobnie jest z Ewangelią. Trzeba nabrać wprawy, trzeba ją medytować, powtarzać ciągle te same lekcje, korygować. Bo Ewangelia to ideał życia na miarę Jezusa Chrystusa. I żeby taki ideał osiągnąć, trzeba ogromnej pracy, ogromnego wysiłku, trzeba medytacji Ewangelii.

Dlatego, zanim zacznę głosić Ewangelię, najpierw sam muszę – tak jak Maryja – rozważać ją i zachowywać w swoim sercu. Muszę Ewangelią przeniknąć, nasiąknąć, aby sku-

tecznie ją głosić. Wtedy też stanę się zdolny do skutecznego dawania świadectwa przynależności do Chrystusa.

Co to znaczy dawać świadectwo, że należę do Chrystusa? Pewien młody człowiek (a młodzi ludzie zwykle są idealistami, postrzegają rzeczywistość w kolorach czarno-białych) wyznał swemu katechecie: „Ja nie chodzę do kościoła, ponieważ w kościele widzę zbyt wielu ludzi obłudnych. Bo gdy wychodzą z kościoła i wracają do codzienności, to w ogóle się nie zmieniają, ciągle są tacy sami, ciągle złośliwi, nieuczciwi, ciągle kłamią, rzucają oszczerstwa. Ja nie chodzę do kościoła, bo nie mogę znieść w kościele ludzi obłudnych”. Tak argumentował swoją postawę ten młody człowiek. Katecheta odpowiedział: „Masz w pewnym stopniu rację. Zawsze byli, są i będą tacy ludzie, do których można by odnieść to stare przysłowie, że „modlą się przed figurą, a diabła mają za skórą”. Chciałbym cię o coś zapytać: „Czy słyszałeś o podrabianiu dzieł sztuki, albo o podrabianiu pieniędzy?” „Oczywiście, że słyszałem”. „A czy słyszałeś, aby ktokolwiek podrabiał śmieci?” „Śmieci? Przecież to nie miałyby sensu. Przecież śmieci nie są nikomu potrzebne. Śmieci nie mają żadnej wartości”. „Widzisz, w pewnym sensie odpowiedziałeś sobie na pytanie. Zawsze będą tacy, którzy będą podrabiać chrześcijaństwo. Głównym powodem podrabiania chrześcijaństwa jest to, że chrześcijaństwo ma wartość, że jest warte podrabiania”.

Każdy z nas zgodzi się z tym, że chrześcijaństwo ma wartość. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że chrześcijaństwo podrabiane nie jest prawdziwym chrześcijaństwem. Prawdziwym chrześcijaninem nie jest ten, kto Chrystusa podrabia, ale ten, kto Chrystusa naśladuje. Podrabianie Chrystusa jest fałszowaniem Chrystusa. Zaś naśladowanie Chrystusa jest duchowym rozwojem, jest upodabnianiem swego serca do Jego serca. Naśladowanie Chrystusa jest ukazywaniem Go swoim



życiem świata. Zatem prawdziwy chrześcijanin to ten, kto swoim życiem ukazuje światu prawdziwego Chrystusa. Można powiedzieć, że powołaniem chrześcijanina jest być niejako „sakramentem Chrystusa”, tzn. być widzialnym znakiem Jego niewidzialnej obecności na ziemi. Jeśli słucham głosu Chrystusa, jeśli Go naśladowuję, jeśli idę za Nim, wtedy sam staję się drogą, drogą prowadzącą innych do Chrystusa. Tak jak Maryja, która zawsze prowadzi do Chrystusa.

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na pewien szczegół. Jeśli sumienie człowieka jest czyste, to głos Jezusa jest w takim sumieniu czytelny. I jeśli ktoś słucha tego głosu, to też idzie za Chrystusem i w ten sposób staje się Jego uczniem, staje się chrześcijaninem – nawet wtedy – gdy nie zna Go z Ewangelii. Przykładem może być wspomnienie pewnej szkockiej misjonarki, która przez wiele lat pracowała w Indiach jako nauczycielka. I w swoich wspomnieniach odnotowała ciekawe wydarzenie. Otóż podczas jednej z lekcji zadała dzieciom zadanie, by odgadły, o kim mówi. A mówiła o Jezusie Chrystusie nie wymieniając Jego Imienia. I kiedy wymieniła już sporą liczbę Jego cech, przymiotów, wtem jedno z dzieci spontanicznie wykrzyknęło: „Ja wiem, o kim siostra mówi, Znam tego pana. Mieszka niedaleko nas. Jest naszym sąsiadem!” Okazało się później, że ten pan, na którego wskazała ta dziewczynka, nie był chrześcijaninem, tylko hindusem. Ale jego życie tak odzwierciedlało Chrystusa, że został w ocenie tego dziecka z Nim utożsamiony. Okazuje się, że każdy człowiek, jeśli słucha głosu sumienia, tym samym słucha głosu Chrystusa. Z tej racji każdy człowiek powołany jest niejako z natury, aby być chrześcijaninem.

Jako uczniowie Jezusa jesteśmy powołani, aby o Nim świadczyć swoim życiem. Mamy bowiem być „światłem świata” i „solą ziemi” (Mt 5, 13-14). Maryja to powołanie wypełni-

ła całym swoim życiem. Dała wyraziste świadectwo zjednoczenia ze swoim Synem. O tym zjednoczeniu świadczyła słowem i życiem. W Niej, jak w zwierciadle, odbija się obraz Jezusa. Ona jest doskonałym wzorem dla ewangelizacji, którą realizujemy w „Apostolacie Maryi”. Dlatego św. Jan Paweł II nazwał Ją Gwiazdą Nowej Ewangelizacji.

**3. Apostolski charakter „Apostolatu Maryjnego”.** Istotną cechą apostołstwa (w odróżnieniu od ewangelizacji) jest działanie, rozszerzanie zbawczej działalności Jezusa. Tym pierwszym i jedynym w swoim rodzaju Apostołem jest Jezus Chrystus (Hbr 1, 3). Do Dwunastu, których wybrał i których nazwał apostołami, powiedział: „Jak Mnie posłał Ojciec, tak i was posyłam” (J 20, 21). Kolegium Dwunastu zostało wyposażone we władzę nad duchami nieczystymi, władzę nad całą społecznością Kościoła, tzw. władzę „wiązania” i „rozwiązania”: „Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 18, 18). Przemawiali też w Jego imieniu. Stanowią fundament Kościoła Nowego Izraela (Stary Izrael składał się z 12 pokoleń Jakuba) i będą sędziami dwunastu pokoleń Izraela. Są też świadkami całej ziemskiej drogi Jezusa. Mają udzielać chrztu, odpuszczać grzechy, czynić Eucharystię na Jego „uobecnienie”.

Z czasem, przez samego Chrystusa, zostaje do nich dołączony Paweł, który z Jego woli został ustanowiony Apostołem pogan, czyli tych, którzy byli poza Izraelem. Paweł jest trzynastym Apostołem. Kolegium Dwunastu symbolizuje ciągłość ze Starym Izraelem (Ludem Starego Przymierza). Natomiast Apostoł Paweł symbolizuje narody pogańskie, które weszły do Kościoła.

Następcami Kolegium Apostolskiego są biskupi i wspierający ich posługę pasterską prezbiterzy. Jezus chce, aby Jego obecność i nauka rozszerzała się poza działalność grona Dwunastu. Zresztą sam Jezus, już podczas ziemskiej misji, otworzył drogę takiemu właśnie zakresowi apostolskiego posłannictwa. Św. Łukasz utrwalił tradycję o rozesłaniu „jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch”, których wysłał „po dwóch przed sobą” (Łk 10, 1). Na uwagę zasługuje fakt, że mamy tu do czynienia z tą samą treścią posłannictwa, co w przypadku Kolegium Dwunastu i z tym samym urzędowym charakterem rozesłania: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16). A zatem w zamierzeniu Jezusa posłannictwo apostolskie nie powinno ograniczać się więc tylko do grona Dwunastu. Dlatego później nazywani byli apostołami np.: Barnaba (Dz 14, 4.14), wybrani przez Dwunastu diakoni do wykonywania dzieł miłosierdzia (Dz 6, 1-6). Apostołem nazywany jest też Filip działający w Samarii (Dz 8, 14-25). Mamy tu do czynienia z apostołstwem charyzmatycznym.

Gdy zapoznajemy dokładniej naukę Nowego Testamentu, to zauważamy, że cały Kościół jest Apostolski. Kilka faktów z Pisma Świętego wskazuje na mocną tego podstawę. Np. Ewangelia została zaniesiona do Rzymu i Antiochii jeszcze przed przybyciem tam przełożonych Kościoła. Można powiedzieć, że w znaczeniu szerszym apostołat jest dziełem każdego ucznia Chrystusa. Powołanie chrześcijańskie jest powołaniem do apostołstwa, do rozszerzania, budowania Bożego Królestwa na ziemi. Stąd w „Credo” wyznajemy: „Wierzę w ...Kościół Apostolski”. Zatem cały Kościół jest apostołski, przy czym trzeba rozróżnić w nim niejako trzy stopnie: 1) Apostołstwo hierarchiczne (Dwunastu i ich następcy – biskupi); 2) Apostołstwo charyzmatyczne oparte na

charyzmacie, czyli otrzymanym darze Ducha Świętego dla budowania Kościoła (do niego można zaliczyć Stowarzyszenie „Apostolat Maryjny”); 3) Apostolstwo powszechne – każdy wierny na mocy przynależności do Kościoła.

Powstaje pytanie, na czym polega Apostolstwo Maryi? Dlaczego Tę, która nawet nie należała do grona Dwunastu Apostołów, tytułujemy „Królową Apostołów”? Czy można znaleźć w Piśmie Świętym jakieś potwierdzenie na tę wyższość Maryi względem Apostołów? Jak rozumieć apostolat Maryi? Przyjrzyjmy się Maryi pod względem relacji do Dwunastu. Na uwagę najpierw zasługuje tu scena Nawiedzenia (Łk 1, 39nn). Pokazuje ona Maryję, która niesie Chrystusa. Maryja jawi się tutaj jako obraz Kościoła, który w swym łonie niesie światu Chrystusa. Maryja, napełniona Duchem Świętym i niosąca Chrystusa, sprawia, że Duch Święty napełnia także Elżbietę, która dzięki Niemu rozpoznaje „Matkę swego Pana”. Ponadto Maryja wyświadcza swej krewnej pomoc, którą odczytujemy jako miłość braterską, o której później będzie uczył Chrystus (J 15, 12; 1J 4, 20). Można dostrzec, że Maryja wyprzedza misję Dwunastu (niesienie Chrystusa i udzielanie Ducha Świętego). Jest pod tym względem wzorem dla nich i całego Kościoła.

W scenie wesela w Kanie Galilejskiej Maryja wspomniana jest przed uczniami (J 2, 1-12). Wyprosiła znak, który zapoczątkował wiarę uczniów: „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”. Jednakże Maryja uwierzyła wcześniej, bo już podczas Zwiastowania (Łk 1, 45). Wiara Maryi uprzedza wiarę uczniów, a nawet ich wiarę inicjuje. W ten sposób staje się wzorem wiary dla Dwunastu i całego Kościoła. Jej wstawiennictwo jest przykładem skutecznej modlitwy o wiarę dla tych, którzy jej jeszcze nie mają.

W testamencie z krzyża Maryja zostaje ustanowiona przez Jezusa duchową Matką Jana Apostoła i całego Kościoła (J19, 25-27). W tej godności Maryja również przewyższa Apostołów, stając się ich Matką. To pierwszeństwo Maryi przed Apostołami zdaje się jeszcze dopełniać scena z Wieczernika przed Pięćdziesiątnicą – powszechnym wylaniem Ducha Świętego (Dz 1, 12nn). Apostołowie razem z Maryją i innymi kobietami oraz krewnymi Jezusa trwali na modlitwie (Dz 1, 12-14). Jednakże Maryja już wcześniej, jako pierwsza, została napełniona Duchem Świętym. Stało się to podczas Zwiastowania (Łk 1, 26nn). Apostołowie otrzymali pierwsze tchnienie Ducha dopiero w Niedzielę Zmartwychwstania, by odpuszczali grzechy (J 20, 22n).

Przytoczone wyżej ewangeliczne wydarzenia bardzo wyraźnie wskazują, że Maryja w relacji do Dwunastu: pierwsza uwierzyła, pierwsza została napełniona Duchem Świętym, pierwsza przyjęła Jezusa, pierwsza ogłosiła światu Jezusa. Co więcej, to Ona zainicjowała wiarę apostołów. Razem z nimi modliła się o powszechne wylanie Ducha Świętego. Została też ustanowiona duchową Matką Apostoła Jana, a także całego Kościoła. To Ona pierwsza wykazała się ewangeliczną pokorą (pokorą służebnicy Boga: Łk 1, 48); pierwsza świadczyła „miłość braterską”, której później będzie uczył Jezus; tylko Ona jest „pełna łaski” (czyli wolna od grzechów i błędów), Apostołowie zaś tacy nie byli. Te szczegóły, które odkrywamy przy głębszej lekturze tekstów biblijnych, wystarczająco wskazują, że Maryja w pełni zasługuje nie tylko na tytuł Apostołki, ale i na tytuł Królowej Apostołów.

Stowarzyszenie Apostolat Maryjny realizuje w swym charzmacie zarówno ewangelizacyjną jak i apostołską rolę Maryi. Ewangelizacyjną – przez głoszenie słowem i czynem (tzn. świadectwem) Ewangelii, Dobrej Nowiny, czyli tego wszyst-

kiego, co Jezus powiedział i uczynił dla naszego zbawienia. Zaś apostolską rolę Maryi realizuje przez naśladowanie wiary Maryi i zgłębianie wiedzy o Niej (zwłaszcza przez lekturę Pisma Świętego i książek z zakresu mariologii); przez poświęcanie Jej swojego życia; przez otwartość na działanie Ducha Świętego, by rozpałał charyzmat apostolski; przez modlitwę wraz z Maryją o budzenie wiary; przez praktykowanie Jej duchowości, zwłaszcza cnoty pokory (przez częstą spowiedź) oraz miłości braterskiej” (polegającej na świadczeniu pomocy duchowej i materialnej tym, którzy tej pomocy potrzebują).



***Maryjo, Gwiazdo Nowej Ewangelizacji i Królowo Apostołów, powierzamy się Tobie. Niech Twoje serce będzie naszym sercem. Niech Twoje myśli będą naszymi myślami, Twoje słowa naszymi słowami, Twoje czyny naszymi czynami. Wspieraj nas swoją modlitwą, abyśmy realizując charyzmat Twojego Apostolatu przyczyniali się do budowania na ziemi królestwa Twojego Syna. A kiedyś razem z Tobą i Twoim Synem mogli królować na wieki. Amen.***



## HOMILIA Z 25 LIPCA



***Jezus... rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.***

Czcigodni Ojcowie Paulini, Bracia Kapłani, z Księdzem Jerzym, Dyrektorem Stowarzyszenia!

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia, wdzięczni za dar powołania do Apostolatu Maryjnego!

1. Jezus Chrystus, umierając na krzyżu, zwraca się do najbliższych osób – do Matki i do umiłowanego ucznia - Jana. Przekazuje im swój testament. Nie jest to zwykły testament, w którym Jezus chciałby zabezpieczyć przyszłość swojej Matce. Bo gdyby taka była Jego wola, to zwróciłyby się tylko do Jana i powiedziałyby: „Janie, oto Matka moja, zaopiekuj się Nią”.

Ale Jezus tak nie mówi. Najpierw zwraca się do swej Matki i powierza Jej nowe zadanie: „Oto syn Twój”. Powierza swojej Matce nowe macierzyństwo. Maryja ma być matką umiłowanego ucznia, Jana. Umiłowany uczeń symbolizuje nas wszystkich – cały Kościół. I tak oto w testamencie Jezusa Maryja otrzymuje tytuł Matki Kościoła. Ona staje się Matką, a także wzorem dla Kościoła. Ona zrodziła Głowę Kościoła – Jezusa Chrystusa i będzie nadal rodzić Jego mistyczne Ciało – którym jest Kościół. To rodzenie Kościoła polega na odwzorowywaniu Jej wiary w wierze Kościoła.

2. Z Ewangelii dowiadujemy się, że Jan wziął Matkę Jezusa do siebie. Oto Kościół wziął Matkę swego Pana do siebie. Kiedy poznajemy dzieje narodów, które przyjmowały wiarę w Chrystusa, to zauważamy, że każdy z tych narodów, od godziny przyjęcia Jezusa, przyjmował także do siebie Jego

Matkę. Podobnie i nasz Naród, kiedy przyjął chrzest, kiedy przyjął wiarę w Chrystusa, to także wziął Jego Matkę do siebie. Powierzył Jej opiece siebie, swoje losy, a nawet obrał Ją – Matkę Zbawiciela za swoją Królową. Wyrazicielem tej woli Narodu był król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 r. uroczystym aktem oddał nasz Kraj pod opiekę Matki Bożej, nazywając Ją Królową Polski. Po odrodzeniu naszej Ojczyzny Papież Pius XI ustanowił w 1924 r. specjalne święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i pozwolił je obchodzić w dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. A Papież – św. Jan XXIII ogłosił Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski oraz główną jej Patronką, obok świętych biskupów i męczenników: Wojciecha i Stanisława. Całe dzieje naszego Narodu i Państwa związane są z opieką Maryi. Nasz Naród odczytał od początku tę Jej obecność i opiekę. Świadczy o tym nieustanne uciekanie się pod Jej obronę i łaski, jakie przez Jej wstawiennictwo otrzymuje. I tak Maryja otoczyła swą zwycięską opieką wzywającego Ją króla Łokietka. Wezwana słowami narodowego hymnu „Bogurodzica” – przyniosła zwycięstwo rycerzom polskim pod Grunwaldem. W obronie Jasnej Góry widzimy Jej tryumf nad szwedzkim potopem. Jej zwycięska obecność towarzyszy polskiej husarii pod Wiedniem. To Ona pomagała zachować tożsamość Narodu podczas zaborów. Jak naród wtedy postrzegał Maryję, świadczy np. pewna scena w Mickiewiczowskich „Dziadach”, kiedy to Konrad, sam będąc w stanie religijnego zwątpienia, słysząc z ust jednego z bohaterów dramatu pod adresem imienia Jezusa i Maryi bluźnierstwo, zdecydowanie się mu przeciwstawia, mówiąc:

*Słuchaj, ty! – tych mnie imion przy kielichach wara.  
Dawno nie wiem, gdzie moja podziąta się wiara, (...)  
Lecz nie dozwolę bluźnić imieniu Maryi.*



A krótko po odzyskaniu niepodległości widzimy Jej zwycięską opiekę w słynnym „Cudzie nad Wisłą” w 1920 r. W swej duchowej stolicy, tu na Jasnej Górze, pozwalała naszemu Narodowi odkrywać swoją wolność w trudnej powojennej historii. Do tego nawiązał św. Jan Paweł II, gdy powiedział: „Tu zawsze byliśmy wolni”.

Można by wyliczać wiele przykładów królewskiej opieki Matki naszego Pana. Ale jedno można stwierdzić, że gdyby nie opieka tej Matki i Królowej, to nie byłoby już naszego Państwa i nie byłoby naszego Narodu.

Gdyby nie Ona, przywołana przez cały Kościół w Europie modlitwą różańcową, dając zwycięstwo w dramatycznej bitwie pod Lepanto 7 października 1571 r., to nie byłoby już Europy, a narody europejskie stanowiłyby zapewne mniejszość pod obcym sztandarem, wśród obcych tradycji religijnych i kulturowych. Być może dzisiaj Europa byłaby państwem islamskim (Na pamiątkę tego zwycięstwa, które przyszło przez Maryję, Papież Pius V na dzień 7 października ustanowił święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, aby w ten sposób wyrazić wdzięczność za ocalenie naszego kontynentu).

Między innymi dlatego właśnie twórca flagi europejskiej Arsene Heitz zaczerpnął inspirację w obrazie Niewiasty z apokaliptycznej wizji, której opis usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: *Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu*. Właśnie ten projekt flagi (na niebieskim tle wieniec z gwiazd dwunastu) został wybrany przez komisję jako jedyny z ponad stu propozycji. Był to rok 1955. Ale autor tego projektu dopiero na łożu śmierci (1989) wyznał, że inspiracją do jego projektu były symbole Maryjne. Nie powiedział o tym wcześniej, gdyż słudzy „ognistego smoka” (jak ich określa Apokalipsa), gdyby o tym wiedzieli, zboj-

kotowaliby ten wybór. Również za rzecz niezwykłą można uznać fakt, że pierwotnie głosowanie nad tą flagą planowane było na 9 dzień grudnia i w wyniku dziwnego zbiegu okoliczności głosowanie nad wyborem flagi dla Unii Europejskiej odbyło się dzień wcześniej – w dniu 8 grudnia, tj. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Można to traktować jako splot przypadków, ale jest w tym przypomnienie, że ten znak Maryi ukazał się za Jej przyczyną. A w tym znaku jest nadzieja, że Maryja uchroni nasz Kontynent przed skutkami pomysłów ludzi bezbożnych, do których należą niektórzy politycy i niektórzy intelektualiści odznaczający się ogromną wiedzą, ale jeszcze większą ślepotą.

Siostry i Bracia. Jako Naród, tak wiele zawdzięczamy Maryi – naszej Matce i Królowej. Bo kiedy przyglądamy się sobie na przestrzeni dziejów, to zauważamy, że jesteśmy trudnym, skomplikowanym, a często nawet lekkomyślnym Narodem. Jesteśmy bowiem tak często skłonni do wzajemnych konfliktów. Znamy swoje narodowe wady. A powiedzenie „Ilu Polaków, tyle poglądów” zdaje się dopełniać katalog naszych narodowych wad.

Gdy uwzględnimy nasze wady i słabości, to Jako Naród jesteśmy trochę podobni do dziecka specjalnej troski. Takie dziecko, żeby żyć, potrzebuje szczególnej opieki. Ale na szczęście, jako Naród mamy jeden niezwykle cenny atut – mamy Matkę, która jest Królową. Mamy jeszcze jeden atut, że chętnie zwracamy się do tej Matki o pomoc, że uciekamy się pod Jej obronę.

3. Dzisiaj szczególnie potrzebujemy pouczenia i pomocy naszej Matki i Królowej. Bowiem wielu naszych Rodaków stało się dziećmi przekornymi, bezmyślnymi, a nawet przewrotnymi.

Niewątpliwie, przejawem bezmyślności jest to, że działania niektórych ugrupowań parlamentarnych w naszej Ojczyźnie, zamiast skupiać się na szukaniu rozwiązań gospodarczych i ekonomicznych, zajmują się poprawianiem Bożego prawa. Przegłosowują nowe, ale jednocześnie niebezpieczne rozwiązania, i to zwykle pod pozorem troski o dobro i szczęście człowieka, ale te rozwiązania ostatecznie prowadzą do zamętu i chaosu. Przykładem jest niedawno uchwalona „Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”. Ta konwencja nie wnosi żadnych nowych rozwiązań prawnych dla zapobiegania przemocy, lecz jedynie błędnie wiąże zjawisko przemocy z tradycją, kulturą, religią i rodziną, a nie z patologią i słabością konkretnych ludzi. A przecież, to chrześcijaństwo przywróciło szacunek dla kobiety. Żeby się o tym przekonać, wystarczy trochę dokładniej zapoznać sytuację kobiet w innych kręgach kulturowych.

Z niedawno opublikowanego raportu Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej dowiadujemy się, że Polska jest krajem o najmniejszej skali przemocy wobec kobiet spośród krajów Unii. Najczęściej przemocy doświadczają kobiety z tzw. krajów postępowych, np. Skandynawii czy Francji. Raport ten jednoznacznie wykazuje, że wszędzie tam, gdzie pielęgnowane są wartości życia chrześcijańskiego, tam też kobieta cieszy się szacunkiem i czcią. Konwencja ta stanowi w swym istotnym zamiarze projekt przebudowy społeczeństwa na bazie ideologicznej, w oderwaniu od prawdy obiektywnej. Właściwym celem tej konwencji jest propagowanie przewrotnej ideologii, która figuruje pod nazwą *gender*, o której Papież Benedykt XVI mówił, że jest to ideologia gorsza od marksizmu, bo niszczy coś najcenniejszego – rodzinę, proces wychowania dzieci i samo człowie-

czeństwo. A Ojciec Święty Franciszek nazywa *gender* „ideologiczną kolonizacją, która w społeczeństwo, kulturę i Kościół uderza jak „tsunami”, że „jest czymś demonicznym”. W tym kontekście, czymś jawnie przewrotnym było nie tylko zatwierdzenie tej konwencji, ale jeszcze bardziej przewrotnym było tłumaczenie, że „gdyby ta konwencja nie została zatwierdzona, byłoby to hańbą dla Polski”. Powstaje pytanie, dla jakiej Polski? Chyba dla tej Polski, o której marzą neomarksistowscy ateści i pooświeceniowi libertyni, dla których jedyną wartością jest odrzucenie wszelkich wartości. Ideologia *gender* jest w swych założeniach tak absurdalna, że aż trudno uwierzyć, żeby mogła być wdrożona w życie. A jednak małymi krokami wprowadza się ją, o czym nie tylko świadczy sprzeczna z konstytucją wspomniana konwencja, ale też nowe zjawiska.

Niedawno ktoś przysłał mi formularz wniosku „o przyjęcie kandydata do przedszkola samorządowego” prowadzonego przez miasto Biała Podlaska od 1 września 2015 r. W rubryce zatytułowanej: „dane osobowe rodziców” (zamiast „ojciec” i „matka”) figuruje nazwa: „rodzic 1”, „rodzic 2”. Już nie ma tam pojęć ojca i matki. W ten sposób tworzone jest przedpole dla uznania rodziców alternatywnych, którymi może być dwóch panów, albo dwie panie. (Pewnie już w nieodległej przyszłości za użycie pojęć rozróżniających mężczyznę i kobietę trzeba będzie płacić grzywny albo iść do więzienia. Bo będzie to postrzegane jako przejaw dyskryminacji ze względu na płeć).

Innym przejawem bezmyślności i przewrotności są eksperymenty z *in vitro* nazywane kłamliwie „leczeniem bezpłodności”. Przegłosowana i podpisana ustawa o *in vitro* nie uwzględnia „poważnych zastrzeżeń natury medycznej, psychicznej, wychowawczej i etycznej”... „Ustawodawca nie do-

strzeżę zagrożeń dla dobra dziecka poczętego w laboratorium. Naraża je na większe ryzyko wad rozwojowych i chorób wrodzonych, odmawiając mu też w niektórych sytuacjach prawa do poznania biologicznych rodziców” (*Komunikat z 368. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa, 12 marca 2015).

Kolejnym przejawem bezmyślności jest „udostępnienie bez ograniczeń środków wczesnoporonnych. Sprzedaż preparatów hormonalnych o silnym działaniu osobom biologicznie i psychologicznie niedojrzałym (bo już od 15. roku życia) jest niebezpieczna z wielu powodów. Oznacza ona między innymi rezygnację z wychowania do wstrzemięźliwości i samokontroli. Obrót tymi środkami grozi dalszą degradacją społeczną w odniesieniu do zdrowia biologicznego, psychicznego i wrażliwości na wartość ludzkiego życia” (*Komunikat z 368. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa, 12 marca 2015).

Nikt nie ma prawa manipulować ludzkim życiem. Nikt nie może decydować o tym, kto ma prawo żyć, a kto takiego prawa nie ma. Każdy człowiek zasługuje, aby uszanować jego życie, a zwłaszcza ten człowiek, który nie potrafi sam się bronić. Dlatego wszystkie Trybunały Sprawiedliwości powinny bronić człowieka niewinnego. To jest pierwszą zasadą sprawiedliwości! Stać na straży sprawiedliwości, to oddać sprawiedliwość człowiekowi niewinnemu, czyli obronić jego życie.

Jednakże nie wszystkie trybunały są po stronie sprawiedliwości – jak np. trybunał w Rzeszowie, który kilka miesięcy temu skazał dwóch obrońców życia (Jacka Kotulę i Przemysława Sycza) za to, że aborcję nazwali zabójstwem. Okazuje się, że dla tego trybunału zabicie człowieka słabego, niewinnego, jest sprawiedliwe. To do takich właśnie trybunałów

odnosi się znana anegdota: „Oskarżony, zawsze gdy zwracał się do sędziego, mówił: *sprawiedliwy sędzie*. Aż w końcu sędzia zdenerwował się i powiedział: *Tu nie jest żaden sprawiedliwy sąd, tu jest sąd najwyższy!*”.

Innym przejawem bezmyślności jest brak troski o politykę historyczną naszej Ojczyzny. Prof. Wojciech Roszkowski wskazuje, że wiedza o historii Polski na Zachodzie jest „skandalicznie niska”. Zachód prawie nie wie, że to my zostaliśmy napadnięci przez dwa zbrodnicze systemy w 1939 r.; że to my straciliśmy 6 mln obywateli, z czego połowę stanowili Żydzi; że to wielu Polaków za pomoc niesioną Żydom traciło życie; że to nam został narzucony przy aprobacie zachodu niechciany system komunistyczny... Ale jednocześnie niewiele robimy, aby świat to poznał; albo zapoznajemy świat o naszej historii za pomocą finansowanych ze źródeł państwowych takich filmów jak „Pokłosie” czy „Ida”, które opowiadają o tym, jak to Polacy mordowali Żydów. Zatem nie dziwny się, że coraz częściej pojawiają się wypowiedzi o „polskich obozach śmierci” czy wypowiedzi „mieszające Polaków z nazistami”. Dlaczego nie są nakręcane wartościowe pod względem artystycznym filmy, np. na temat enigmy; o losach dywizji gen. Maczka; o polskich lotnikach w Wielkiej Brytanii; o bohaterskiej Ince, która w komunistycznym więzieniu umierała ze słowami na ustach: „Niech żyje Polska!”; czy o Maksymilianie Kolbie, który oddał swoje życie za współwięźnia? Być może dlatego, że byłoby to zbyt patriotyczne i zbyt chrześcijańskie? A dzisiaj przecież nie wypada mówić o patriotyzmie (a jeśli o patriotyzmie mówi ksiądz, to zaraz posądzany jest o politykowanie).

Dzisiaj też utarł się zwyczaj, że nie wypada dobrze mówić o tym, co chrześcijańskie. W wielu środowiskach nawet dobrze jest widziane „dokładanie” chrześcijanom. Wtedy uchodzi się

za nowoczesnego i postępowego. A w niektórych środowiskach więcej jest płaczu nad źle traktowanym zwierzęciem, niż nad męczonymi za wiarę chrześcijanami. Tymczasem trzeba szanować zwierzęta, ale też trzeba stawać w obronie zabijanych chrześcijan, bo oni też są ludźmi i mają takie same prawa jak np. pracownicy paryskiego „Charlie Hebdo”, chociaż, nie rysują karykatur Chrystusa czy Mahometa.

4. Siostry i Bracia. Wdzięczni za dar powołania w Apostolacie Maryjnym przyszliśmy do naszej Matki.

Maryjo, powierzamy Ci nasze życie, rodziny, naszą ojczyznę i losy naszego Kontynentu i świata. Polska, wraz z całą Europą, potrzebuje Twojej opieki i wstawiennictwa, jeśli chce zachować swoją tożsamość, swój byt, kulturę, dorobek pokoleń, wolność i niepodległość.

Maryjo, prowadź swój Naród drogą mądrości, sprawiedliwości i pokoju!

Miej w opiece Twój Apostolat. Jesteśmy do Twojej dyspozycji. Powierzamy się Tobie. Uczyń nasze serce swoim sercem; nasze myśli swoimi myślami; nasze dłonie swoimi dłońmi.

Prowadź nas do swego Syna, który żyje i króluje na wieki wieków! Amen.

*bp Wiesław Szlachetka*





## WYBRANE z SERWISU ORRK

### Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich

**Stowarzyszenie Cudownego Medalika** podobnie jak ponad 120 różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich należy do Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Przewodniczącym ORRK jest ojciec Adam Schulz jezuita natomiast funkcję delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich pełni metropolita wrocławski ks. abp Józef Kupny.

Informuję, że przy Konferencji Episkopatu Polski działa Rada do spraw Rodziny. Zadaniem Rady jest troska o rodzinę i o jej prawa, promocja godności rodziny i kobiety, troska o dzieci, obrona życia poczętego i związane z tym sprawy. Rada, w ramach określonych przez Zebranie Plenarne KEP podejmuje należące do zakresu jej działania problemy, inicjatywy oraz opracowuje materiały duszpasterskie i projekty dokumentów. Przygotowania do Synodu Biskupów poświęconego rodzinie, który odbędzie się w październiku br., jak również nowe wyzwania, jakie stają dziś przed rodziną i małżeństwem przynaglają ruchy i stowarzyszenia katolickie do zainteresowania się pomocą rodzinie w jej rozwoju. Podczas podróży apostołskich papież Franciszek gorąco zachęcał do jeszcze większej troski o rodzinę. Również kongres ruchów katolickich poświęcony rodzinie, który odbył się w Rzymie, umocnił poszukiwania dróg wspierania rodzin przez stowarzyszenia.

W dniu 18 kwietnia br. odbyło się spotkanie plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żolibo-



rze obok sanktuarium bł. Jerzego Popiełuszki. Spotkanie było poświęcone dzieleniu się doświadczeniami pomagania rodzinom oraz małżeństwom w ich rozwoju duchowym. Ojciec Święty Franciszek oraz Synod Biskupów zachęcają nas do refleksji nad tym, jak jeszcze bardziej możemy pomóc małżeństwom, rodzinom oraz parom niesakramentalnym w ich rozwoju i rozwiązywaniu trudności.

### **Zasadnicze kierunki pracy ruchów na rzecz rodziny, małżeństwa oraz par niesakramentalnych**

Aktualnie w Polsce jest ponad 3 miliony członków różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich w tym ponad 1 mln jest małżeństw sakramentalnych w ruchach, czyli co 8 małżeństwo w Polsce należy do stowarzyszenia katolickiego.

Kiedy patrzymy na panoramę ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce, to możemy dostrzec zarówno stowarzyszenia, których głównym celem jest troska o małżeństwo i rodzinę, jak również i takie, dla których troska o rodzinę jest jedną z wielu form pracy apostołskiej. W praktyce nie ma ruchu, który nie zajmowałby się małżeństwem i rodziną, każdy z nich ma swoje metody pracy z nimi. Należy zaznaczyć, że podstawowe powołanie człowieka świeckiego płynące z sakramentu chrztu św. i bierzmowania dla wielu członków ruchów zostaje ubogacone Sakramentem Małżeństwa. To rodzi potrzebę rozwoju powołania i duchowości małżeńskiej oraz rodzinnej. Bardzo ważnym elementem rozwoju duchowego rodziny jest wspólne uczestniczenie małżonków wraz z dziećmi w niedzielnej Mszy św.

Ważna jest również troska o to, aby kilka razy w roku były odprawiane Msze św. w intencji całej rodziny, zarówno za zmarłych, jak również o błogostawieństwo i Bożą opiekę dla żyjących. W wielu rodzinach podejmowana jest wspólna modlitwa małżonków lub całej rodziny. Nie musi ona być

długa, nie musi być odmawiana codziennie, ale ważne jest to, aby odbywała się przynajmniej raz lub dwa razy w tygodniu. Modlitwa przybiera różne formy w zależności od potrzeb i doświadczenia duchowego członków rodziny. Może to być modlitwa wokół Słowa Bożego, wspólne odmawianie różańca, nieszporów, koronki do Miłosierdzia Bożego itp. Innymi okazjami do wspólnej modlitwy są: modlitwa przed i po posiłku, modlitwa rodziców z dziećmi, modlitwa wstawiennicza za rodzinę w sytuacjach trudnych.

**Tam, gdzie jest wspólna modlitwa, tam łatwiej pokonuje się trudności oraz rozwiązuje kryzysy.** W czasie obrad podkreślono, że dialog w małżeństwie winien kierować się następującymi zasadami:

- bardziej słuchać niż mówić,
- bardziej dzielić się niż dyskutować,
- bardziej zrozumieć niż oceniać,
- bardziej przebaczać niż oskarżać.

Zwrócono również uwagę na wspólne obchodzenie świąt kościelnych i rodzinnych oraz o dbanie podtrzymywania tradycji rodzinnych.

Podkreślono także utrzymywanie więzi wspólnoty z daną rodziną lub konkretnym małżeństwem w czasie, kiedy ono nieraz kilka miesięcy a nawet kilka lat nie może systematycznie uczestniczyć w życiu grupy. Ważne jest wtedy wyznaczenie takiej osoby ze wspólnoty, która będzie spotykała się z tą rodziną w celu przekazania jej materiałów do formacji oraz będzie wspierała ją do zaangażowania się w dzieła apostołskie. Taka osoba będzie mogła na bieżąco informować tę rodzinę o życiu i działalności danej grupy. W miarę możliwości należy zachęcać do udziału rodzin w dniach skupienia i rekolekcjach organizowanych przez wspólnotę.

I na zakończenie jeszcze bardzo ważna propozycja: **Poświęcenie rodziny Świętej Rodziny z Nazaretu: Jezusowi, Maryi i Józefowi oraz poświęcenie rodziny Najświętszemu Sercu Jezusowemu.**

To tylko niektóre aspekty dotyczące wyznaczenia kierunków pracy ruchów i stowarzyszeń na rzecz rodziny, małżeństwa oraz par niesakramentalnych. **Wszystko z Niepokalaną.**

Warszawa, dnia 3 sierpnia 2015 r. opr.: *Andrzej Siborenko*



## **AMM – CENTRUM STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA**

**[www.radna14.pl](http://www.radna14.pl)**



### **Szkoła Biblijna w Warszawie na Radnej**

Uprzejmie informuję, że z inicjatywy Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i Stowarzyszenia Cudownego Medalika w roku akademickim 2014/2015 rozpoczęła działalność Szkoła Biblijna w Warszawie. Pierwsze zajęcia odbyły się w sobotę 10 X 2014 r. a zakończyły się 6 VI 2015 r. Zajęcia prowadził biblista ks. prof. dr hab. Waldemar Rakocy – kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, profesor i wykładowca na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Zajęcia odbywały się w Centrum Apostolatu Maryjnego – Kaplicy MB Niepokalanej przy ul. Radnej 14 w Warszawie,

w pierwsze lub drugie soboty każdego miesiąca. Na zakończenie I roku Szkoły Biblijnej Ksiądz Profesor odprawił Mszę św. dziękczynną w intencji słuchaczy i Stowarzyszenia Cudownego Medalika. W wykładach zawsze uczestniczyła duża ilość słuchaczy. Zajęcia zostaną wznowione w drugą sobotę października br. o godz. 9.30. i będą odbywały się w każdą drugą sobotę miesiąca od godz. 9.30 do godz. 12.45. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Rakocy CM jest kapłanem, biblistą, naukowcem. Jego słowo i postawa mówią: „Bóg jest kochającym Ojcem i z każdej okoliczności naszego życia, nawet tej najtrudniejszej z każdej naszej słabości, może wyprowadzić dobro...”. Urodził się 11 XI 1960 r. w Głuchołazach na Opolszczyźnie. W 1979 r. zdał egzamin maturalny w LO im. Bolesława Chrobrego i wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. W 1985 r. uzyskał stopień magistra teologii w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a 25 maja tegoż roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Kazimierza Górniego.



W październiku 1985 r. podjął studia specjalistyczne z zakresu nauk biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, następnie w École Biblique et Archéologique w Jerozolimie oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim uwieńczone licencjatem z nauk biblijnych i doktoratem z teologii biblijnej (1991). Po powrocie do Polski został wykładowcą w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, a od 1994 r. także w Instytucie Nauk Biblijnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 2001 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie dorobku na-

ukowego i rozprawy nt. „Obraz i funkcja faryzeuszy w dziele Łukaszowym (Łk-Dz). Studium literacko-teologiczne” (Lublin 2000, ss. 288). Dwa lata później został zatrudniony w KUL na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W dniu 22 X 2007 r. otrzymał tytuł naukowy profesora, a od 2009 r. jest zatrudniony w KUL na stanowisku profesora zwyczajnego.

Przedmiotem jego zainteresowań naukowych są początki chrześcijaństwa, a wśród istniejących na ten temat źródeł szczególnie dzieło Łukaszowe (Łk-Dz) oraz piśmiennictwo św. Pawła Apostoła. W książce pt. „Rozmowy z Pawłem z Tarsu o Bogu i człowieku” przybliżył życie i myśl Apostoła Narodów, które w znaczący sposób wpłynęły na kształt chrześcijaństwa. Ks. Profesor opublikował ponad 40 artykułów naukowych z zakresu biblistyki (w tym kilka z mariologii), w jęz. polskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim. Jest też współautorem kilku prac zbiorowych. Pod jego kierunkiem powstały dotychczas cztery rozprawy doktorskie. Należy do znawców objawień maryjnych z 1830 r., jakie miały miejsce w Paryżu (rue du Bac), co znalazło wyraz w publikacji „Święta Katarzyna Labouré i Cudowny Medalik” (Częstochowa 2010, ss. 192). Oprócz działalności badawczej ks. Profesor prowadzi zajęcia w KUL, na kursie podstawowym i doktoranckim oraz w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Jest członkiem Zarządu Stowarzyszenia Biblistów Polskich oraz członkiem kilku krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Ks. prof. Waldemar Rakocy CM przyjął zaproszenie Rady Krajowej Apostolatu Maryjnego i uczestniczył w Dniach Formacyjnych Stowarzyszenia Cudownego Medalika w Kaniach k. Warszawy w dniach 20-23 VIII 2015 r. Wszystko z Niepokalaną!

*Andrzej Siborenko*  
*Rzecznik Prasowy AMM*

# Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE I SPRAWOZDANIA



## DIECEZJA GLIWICKA

### 15 lat wspólnoty Apostolatu Maryjnego przy parafii św. Józefa w Sadowie

Apostolat Maryjny w Sadowie w listopadzie 1999 r., założył opiekun diecezjalny ks. Zdzisław Śliż i moderator diecezjalna p. Wiesława Bromer. Nasza grupa liczy obecnie 15 członków a jeden kandydat przygotowuje się do uroczystego przyjęcia. W salce parafialnej 27. dnia każdego miesiąca, odbywają się nasze spotkania modlitewne, na które przygotowany jest program służący rozwojowi duchowości i uświęcenia się słowem, śpiewem i modlitwą. Wyjaśnień Pisma Świętego, udzielał nam ks. prob. Krystian Gajek, a obecnie czyni to ks. prob. Krzysztof Domoradzki. W serdecznej atmosferze dzielimy się słowem, myślami, wartościami i przyjmujemy zadania, korzystamy z podręcznika formacyjnego Apostolatu Maryjnego. Uczestniczymy w ogólnopolskich spotkaniach AMM na Jasnej Górze. Bierzemy czynny udział w uroczystościach jubileuszowych i Dniach Skupienia Stowarzyszenia Cudownego Medalika. Ostatnio w Lisowicach 8.11.2014 r. pod hasłem „Radość ewangeliczna i entuzjazm działania”, którym przewodniczył z-ca Dyrektora Krajowego ks. Jerzy Basaj CM. Pod przewodnictwem ks. Jerzego Basaja w naszej parafii pw. św. Józefa, 9 listopada, odbyła się „Niedziela Maryjna”. W głoszonych homiliach na wszystkich Mszach św., ks. Dyrektor mówił o życiu św. Katarzyny Labouré i jej objawieniach związanych

z Cudownym Medalikiem. Moderator Wiesława Bromer i apostołka Krystyna Sawczuk, po mszach rozdawały poświęcone Cudowne Medaliki. Nasza wspólnota, oprócz comiesięcznych spotkań formacyjnych, uczestniczy od maja do października w nabożeństwach do Matki Bożej Fatimskiej, śpiewem i modlitwą prosząc Matkę Bożą o wstawiennictwo u Syna Jezusa Chrystusa. Przygotowujemy dwa ołtarze na Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa, pomagamy przy pracach porządkowych wokół kościoła, opiekujemy się grobem śp. ks. proboszcza Mariana Śliwińskiego. Przeżyliśmy także radosną uroczystość – Prymicje o. Grzegorza Szczygła.

Dnia 29.11.2014 r. w naszym parafialnym kościele, obchody Jubileuszu 15-lecia Apostolatu Maryjnego, rozpoczęliśmy uroczystą Mszą św., której przewodniczył ks. Zdzisław Śliż w koncelebrze ks. Krzysztofa Domoradzkiego i o. Grzegorza Szczygła. Obecne były poczty sztandarowe Dzieci Maryi i Róż Żywego Różańca a także delegacje AMM z całej diecezji gliwickiej wraz z kapłanami. Obecność 80 osób była dla nas wielką radością. Po agapie i konferencji formacyjnej Diecezjalnego Opiekuna AMM, modlitwą różańcową zakończyliśmy nasz jubileusz. Dziś dziękujemy za opiekę Matce Bożej Cudownego Medalika, śpiewając *Magnificat* z wdzięczności za nasze 15 lat i otrzymane łaski. „Matko Cudownego Medalika, prowadź nas, w trudny życia czas...”.



## **DIECEZJA SIEDLECKA**

### **Wszystko z Niepokalaną od 20 lat...**

Apostolat Maryjny z Siedlec 27 V 2015 r. świętował Jubileusz 20-lecia działalności w parafii. W katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zgromadzili się

goście – przedstawiciele Apostolatu Maryjnego z Ignacowa, sympatycy i czciciele Niepokalanej. Uroczystość rozpoczęliśmy modlitwą do Ducha Świętego. Najświętszą Maryję powitaliśmy pieśnią „Matko Boża, my do Ciebie przychodzimy tuląc się...”. Modlitwę różańcową – tajemnice chwalebne, prowadziła ap. Helena Ignaciuk – dziękując Bogu za otrzymane łaski i prosząc o dalszą opiekę nad rozwojem ruchu Maryjnego. Tematyka rozważań dotyczyła objawień NMP Niepokalanej Cudownego Medalika. Akt oddania się w opiekę Matce Bożej odczytała mod. Władysława Kaliszuk. Opiekun duchowy AMM ks. prob. Eugeniusz Filipiuk, modlił się nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Serdecznie powitał wszystkich wiernych zebranych w Katedrze. Moderator Władysława Kaliszuk przybliżyła zebrany historię powstania Apostolatu Maryjnego oraz jego pierwsze kroki w siedleckiej katedrze.

Apostolat Maryjny w naszej parafii, został założony przez śp. ks. Teofila Herrmanna CM w 1995 r. W dojrzewaniu wspólnoty wspierali nas kapłani: śp. ks. Biernat, ks. Wierzejki, ks. Popławski, ks. Ognik, ks. Daniluk, ks. Przychodzeń, ks. Wawerski, którym jesteśmy ogromnie wdzięczni za pracę z nami, modlitwę i wsparcie w trudnościach. Obecnie od września ubiegłego roku, opiekunem duchowym jest proboszcz parafii ks. Eugeniusz Filipiuk. Nasze spotkania odbywają się w każdej ostatnią środę miesiąca w sali przy plebanii. W naszej szkole maryjnej słuchamy i rozważamy słowo Boże, poznajemy życie Maryi. Dzielimy się swoimi spostrzeżeniami. Aktywnie uczestniczymy w życiu parafii. Przewodniczymy modlitwie różańcowej i koronce do Bożego Miłosierdzia w Katolickim Radiu Podlasie. Wspólnie z księdzem opiekunem, organizujemy pielgrzymki, uroczystości kościelne, rozpowszechniamy prasę katolicką i Cudowny Medalik.



„Naszym gorącym pragnieniem jest, aby Cudowny Medalik był znany, ceniony i noszony przez wiernych zgodnie z życzeniem Niepokalanej: *Wszyscy, którzy go nosić będą z wiarą i ufnością, dostąpią wielkich łask*” – mówiła moderator zachęcając do włączenia się w szeregi czcicieli Niepokalanej. O godz. 12.00 rozpoczęła się koncelebrowana Msza św., której przewodniczył nasz opiekun, ks. Eugeniusz Filipiuk – proboszcz parafii katedralnej, dziękując Bogu przez pośrednictwo Maryi za otrzymane przez czcicieli Niepokalanej Cudownego Medalika łaski. Współcelebransami byli: ks. kan. Paweł Wiatrak – diecezjalny duszpasterz ds. ruchów i stowarzyszeń maryjnych, ks. Dariusz Denisiuk – opiekun grup modlitewnych w Katolickim Radiu Podlasie, ks. Franciszek Oleksiuk, ks. Marian Mitura. Postugę liturgiczną pełnili: czytanie słowa Bożego – ap. Barbara Antczak, psalm śpiewał – ap. Edward Kroll, Ewangelię – ks. Franciszek Oleksiuk, homilię głosił ks. proboszcz Eugeniusz Filipiuk, modlitwę wiernych – mod. Władysława Kaliszuk, modlitwę apostoła po komunii – ap. Helena Ignaciuk. Dary ołtarza nieśli: ap. Helena Ignaciuk, ap. Helena Bersztolc, ap. Krystyna Łodyga, ap. Elżbieta Wysokińska.

W homilii ks. prob. Filipiuk nawiązując do słów Ewangelii obrazujących spór apostołów o pierwszeństwo, podkreślił jak ważna w naszym życiu jest miłość – gdyby poczucie obowiązku czcicieli Niepokalanej nie było wzmocnione miłością, nie zaowocowałyby tak pięknym jubileuszem, gotowością do działania, udziałem w spotkaniach modlitewnych i pielgrzymkach. Wyjaśniając ideę miłości, wskazywał – patrzymy na Maryję, która mówiła „Oto Ja Służebnica Pańska”. Nie przyszła aby się obnosić, że została wybrana przez Boga, lecz mówiła o sobie „służebnica”. Kiedy dziękujemy za 20 lat Apostolstwa Maryjnego, chcemy, by to przesłanie ewangeliczne jeszcze bardziej do nas dotarło. Przywołując zawoła-

nie Apostolatu „wszystko z Niepokalaną”, nasz opiekun zachęcał wiernych do naśladowania Maryi w codziennym życiu. Do codziennego powtarzania Jej słów: „Boże, Ty wiesz, co dla mnie jest najlepsze”. Msza św. została zakończona hymnem Apostolatu Maryjnego. Wierni zostali obdarowani Cudownymi Medalikami, poświęconymi po Mszy św., oraz obrazkami z napisem *20 lat z Niepokalaną Cudownego Medalika*. Po przeżyciach duchowych wspólnie z Kapłanami, udaliśmy się na obiad do sali na plebanii. Agapę rozpoczęliśmy śpiewem *Oto jest dzień, który dał nam Pan*. Nasz Opiekun duchowy, pobłogosławił przygotowane dary, wyśpiewał dziękczynny psalm za dary Boże i za tych, którzy je przygotowali. Zajmując miejsca przy stole przystąpiliśmy do spożywania obiadu, który pod opieką ap. Barbary Antczak przygotowały nasze apostołki. W rodzinnej, serdecznej atmosferze, snuły się wspomnienia z minionych lat, świadectwa otrzymanych łask. Życzenia i podziękowania zwieńczył piękny, pięciokilogramowy, jubileuszowy tort, przygotowany przez naszą przyjaciółkę.

Ks. Paweł Wiatrak swoje wystąpienie zakończył życzeniami: „Moi drodzy, życzę wam, abyście z każdym dniem bardziej naśladowali Maryję, która przyjęła dar od Boga Ojca, prowadziła życie w relacji miłości do Jezusa i dała się prowadzić Duchowi Świętemu”. I niech się tak stanie, niech miłość, nadzieja, wiara, towarzyszą nam w dalszej wędrówce naszego życia, w naszym wspólnym działaniu z Niepokalaną. W uroczystości jubileuszowej uczestniczyła redaktor „Echa Katolickiego” – Monika Lipińska. Relacje z uroczystości zostały opublikowane w nr. 23 „Echa Katolickiego”. Artykuł i zdjęcia zajęły całą stronę gazety.

Z nowym zapalem i Bożym błogosławieństwem przystępujemy do dalszej naszej służby z Maryją i Jej Cudownym

Medalikiem. Przygotowujemy się do lipcowej pielgrzymki na Jasną Górę. Wszystko z Niepokalaną!

*Moderator AMM – Siedlce  
Władysława Kaliszuk*



## **DIECEZJA SANDOMIERSKA**

### **20 lecie Apostolatu Maryjnego – Stowarzyszenie Cudownego Medalika w diecezji sandomierskiej**

Była niedziela – dzień 14 V 1995 r. Wszędzie dziewicza zieleń, pierwsze kwiaty i pąki. Uginające się gałęzie bzów pod ciężarem rosą nabrzmiałych fioletowych kiści. Wieczorem znad Wisły płynąca muzyka z żabich gardeł a nocą słowików trele, spływają nad uśpione na wiślanej skarpie stare królewskie miasto Sandomierz. W takiej to oprawie piękna, danego nam przez Stwórcę, przybył do nas ks. prof. Teofil Herrmann CM – odnowiciel Apostolatu Maryjnego w Polsce, z Cudownym Medalikiem danym nam przez Niepokalaną. W Katedrze sandomierskiej p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, ks. prof. podczas kolejnych nabożeństw, wygłosił płomienną homilię o historii przekazania nam Cudownego Medalika przez Niepokalaną św. Katarzynie Labouré w Paryżu 1830 r. O znaczeniu Medalika dla tych, którzy Go nosić będą z wiarą, miłością, nadzieją i zaufaniem, i pozdrawiać będą Matkę Bożą słowami: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, wielbiąc Jej Niepokalane Poczęcie. To Ta Najmiłociwsza Matka przyjdzie z pomocą w trudnych chwilach takiemu dziecku. Na wyłożonych kartkach, na stoliku z Medalikami, do Apostolatu Maryjnego zapisały się 43 osoby.

Tak się to zaczęło. Minęło już 20 lat od tamtej znakomitej chwili, a historia Apostolatu Maryjnego w naszej diecezji trwa nadal. Aby godnie uczcić ten jubileusz, rada diecezjalna wraz z moderator Krystyną Tatar i pod kierunkiem opiekuna duchowego ks. Rafała Cudziło, odbyła kilka spotkań, na których ustalono termin 23 V 2015 r. oraz zatwierdzono program uroczystości i hasło „Wszystko z Niepokalaną”. Niestety na naszej uroczystości nie mógł być obecny Dyrektor Krajowy AMM ks. Jacek Wachowiak CM, gdyż aż do października miał już zajęte wszystkie terminy. Program przewidywał:

1. Wystanie zaproszeń do: Dyrektora Krajowego Stowarzyszenia ks. Jacka Wachowiaka CM, do poprzedniego Dyrektora Krajowego ks. Tadeusza Lubelskiego CM, do biskupów sandomierskich, do kapłanów opiekujących się grupami parafialnymi, kapłanów pracujących w parafii katedralnej, do przewodniczących parafialnych i wszystkich członków tych grup a także do siostry organistki. Zaproszenia wystane zostały także do bratniego AMM w diecezji kieleckiej, do stowarzyszeń katolickich działających w parafii katedralnej (Legion Maryi, Akcja Katolicka, Caritas, Grupy Adoracji Najświętszego Sakramentu i Serca Pana Jezusa, koła Żywego Różańca.)

2. Ogłoszenie o uroczystości wraz z zaproszeniem i programem, wywieszono w gablocie ogłoszeń, przy bazylice katedralnej.

3. Przygotowano uroczystą oprawę Mszy św., dary ołtarza, kwiaty i sztandar Niepokalanej Cudownego Medalika.

Uroczystość rozpoczęli ks. Rafał Cudziło i moderator diecezjalna Krystyna Tatar, którzy serdecznie powitali gości. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, w modlitwach błagalno-przepraszająco-dziękczynnych, proszono o Boże błogostawieństwo na dalsze lata działalności w służbie Bożej Matki. Modlitwy przeplatano pieśniami eucharystycznymi.

mi. Po Nowennie do Niepokalanej Cudownego Medalika, dziesiątki części radosnej *Różańca Biblijnego*, przeplatano odśpiewaniem zwrotki pieśni maryjnej, pod kierunkiem rady diecezjalnej i siostry organistki dr Marioli Konopki.

Mszy św. w intencjach dziękczynno-błagalnych – o błogosławieństwo Boże dla członków Stowarzyszenia i jego rozwój, przewodniczył ks. dziekan Zbigniew Mistak – założyciel i pierwszy opiekun duchowy naszego Apostolatu. Homilię wygłosił ks. Rafał Cudziło – obecny opiekun duchowy. W homilii podkreślone zostało znaczenie Cudownego Medalika w pogłębienie duchowości maryjnej chrześcijan i idea ewangelizacji w najbliższym otoczeniu. Ks. Rafał nawiązał także do historii 20-lecia Apostolatu w naszej diecezji i nadzwyczajnych łaskach otrzymanych za pośrednictwem Niepokalanej Cudownego Medalika. Oprawę liturgiczną – czytania, śpiew, dary ołtarza, przygotowali członkowie grupy katedralnej. Na zakończenie Mszy św. odczytany został wiersz o Katarzynie Labouré. Na pamiątkę spotkania, wszyscy uczestnicy stanęli na stopniach ołtarza do wspólnej fotografii a następnie udali się do pobliskiej restauracji „u Jakubka” na obiad, ciasto, słodczyce i owoce.

Po posiłku spotkanie rozpoczęło odczytaniem życzeń nadesłanych przez moderator diecezji kieleckiej Haliny Pilewskiej. Referat podsumowujący 20-lecie Apostolatu Maryjnego, wygłosiła moderator Krystyna Tatar. Po referacie dyskusja, świadectwa o sile modlitwy i oddaniu się z zaufaniem Matce Bożej, o Jej pomocy w trudnych momentach życia. O znaczeniu pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, dla pogłębienia wiary, mówił ks. Mistak. Wszyscy podkreślali problem zachęcania do Apostolatu nowych członków.

Następnie wszyscy udali się na sandomierski rynek, pod figurę Niepokalanej i w kręgu trzymając się za ręce odśpiewali litanię Loretańską i pieśń „Maryjo, Maryjo”.

O godz. 15.00 koronka do Bożego Miłosierdzia, po niej serdeczne podziękowanie ks. opiekunom, moderator i wszystkim obecnym i wzruszające pożegnanie.

Radość ze spotkania, ze wspólnej modlitwy tylu serc oddanych do dyspozycji Niepokalanej Matki Bożej ku ratowaniu świata od przemocy, terroryzmu, agresji, obojętności i bezbożności, przez Cudowny Medalik i własny przykład prawdziwie chrześcijańskiego życia, napełniły nas nadzieją na realizację hasła „Wszystko z Niepokalaną”, z jeszcze większym zapałem i oddaniem.

*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

Sandomierz 1.07.2015 r.      *Mod. AMM diecezji sandomierskiej*  
*mgr Krystyna Tatar*



## **DIECEZJA OPOLSKA**

### **Sprawozdanie z uroczystości Jubileuszowych AMM z parafii św. Mikołaja w Otmuchowie**

W dniu 6 VI 2015 r., tj. w sobotę pod hasłem „Nieśmy wszystkim radość wiary”, zorganizowany został dzień skupienia dla wszystkich członków AMM diecezji opolskiej pod przewodnictwem ks. Tadeusza Lubelskiego CM – Dyrektora Seniora Stowarzyszenia AMM z Sopotu. Dzień ten był szczególnym przeżyciem dla całej parafii Otmuchowa, ponieważ dziękczynienie modlitewne objęło uczestnictwo w potrójnym jubileuszu: 25-lecie istnienia obchodziła grupa Apostolatu

Maryjnego, której przewodniczącą jest apostołka Helena Klag; 20-lecie obchodziła grupa apostołatu kobiet z przewodniczącą Janiną Żyrek oraz trzecia grupa 20-lecie Apostolat Maryjny mężczyzn, gdzie rolę przewodniczącego pełni szafarz Najświętszego Sakramentu Rudolf Syga.

Uroczystości rozpoczęto adoracją przed Najświętszym Sakramentem, którą prowadziła apostołka Łucja Zielińska. Śpiewano pieśni do Ducha Świętego oraz przywitano Pana Jezusa pieśnią „Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało”, jak również słowami „Panie Jezu Chryste wierzymy, że jesteś tutaj prawdziwie obecny. Patrzysz na nas z największą miłością, bo Ty Jesteś Miłością. Stworzyłeś nas z Miłości i odkupiłeś nas swoją Krwią z niewoli zła. Ty wiesz, że w nikim i w niczym nie znajdujemy ukojenia tylko w Tobie. Panie ucisz nas, pozwól trwać przy Tobie, abyś mógł nas obdarować Swoją Miłością, tak, jak Ty sam tego pragniesz”. Dalszą część adoracji poprowadził Rudolf Syga. Została odśpiewana Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz apostołka Łucja Zielińska zaśpiewała pieśń na uwielbienie Niepokalanego Serca Maryi oraz podziękowanie za dar Cudownego Medalika.

W tym czasie postugę w konfesjonale pełnił ksiądz proboszcz parafii Eugeniusz Magierowski. O godz. 11.00 została odprawiona uroczysta Msza św. Jubileuszowa pod przewodnictwem ks. Tadeusza Lubelskiego, który wygłosił do nas homilię. Podczas Mszy św. apostołki maryjne brały czynny udział czytając Liturgię Słowa, składając dary ofiarne. Po komunii świętej odmówiona została modlitwa pokomunijna oraz podziękowano kapłanom i wręczono kwiaty. Po zakończeniu Mszy i udzielonym błogosławieństwie ks. proboszcz zaprosił wszystkich uczestniczących we Mszy Świętej na agapę przygotowaną przez tutejszy apostołat. W uroczystości jubileuszowej wzięło udział około 60 osób wraz z mode-

rator diecezjalną Heleną Balcerek, która była założycielką tych grup apostołskich. Nie zabrakło apostołek i apostołów z Grodkowa z parafii św. Michała Archanioła, z Wójcic z parafii Sanktuarium Matki Bożej Łopatyńskiej, ze Złotogłowic z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej, z Nysy, z parafii św. Dominika z Nysy, z parafii Matki Bożej Bolesnej oraz z Nysy z parafii św. Elżbiety. O godz. 14.00 ks. Dyrektor wygłosił konferencję jako dwugłos, w której brała udział moderator diecezjalna. Ten dzień modlitewny zakończono koronką do Bożego Miłosierdzia. Wszyscy zostali zaproszeni na Niedzielę Maryjną. Kazania na Mszach św. głosił nasz gość ks. Tadeusz Lubelski CM, natomiast po każdej Mszy rozdawane były Cudowne Medaliki oraz istniała możliwość zaopatrzenia się w modlitewniki, książki o Cudownym Medaliku oraz różańce. Materiały te rozprowadzały Helena Balcerek oraz Kazimiera Żytkiewicz. Wszystko z Niepokalaną!

*Janina Żyrek*



## **DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA**

### **Dzień Skupienia w Pogórze**

Dnia 23 V 2015 r. miał miejsce w Parafii NMP Królowej Polski w Pogórze k. Skoczowa Dzień Skupienia dla Apostolatu Maryjnego z archidiecezji katowickiej i diecezji bielsko-żywieckiej. Przybyło ponad 170 Apostołek i Apostołów, reprezentujących poszczególne okręgi wraz z 13. księżmi opiekunami grup apostołatu. Nam towarzyszył nasz opiekun ks. Roman Kanafek, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni, doceniając jego zaangażowanie w budowanie pogwizdowskiej formacji. Spotkaniu przewodniczył oraz konferencję do zebranych wygłosił dyrektor krajowy Stowarzyszenia Cu-



downego Medalika ks. Jacek Wachowiak CM. Nad realizacją programu Dnia Skupienia czuwała diecezjalna moderatorka Urszula Raszka wraz z gospodarzem spotkania – proboszczem parafii w Pogórze ks. kan. Ignacym Czaderem.

Dzień Skupienia w parafii w Pogórze (która obchodziła Jubileusz 20-lecia Apostolatu Maryjnego) przebiegał w podniosłej i serdecznej atmosferze. Pozostawiając po sobie ogrom wrażeń duchowych ze wspólnie spędzonego ze sobą czasu na modlitwie, dzieleniu się swoim doświadczeniem, spostrzeżeniami z życia poszczególnych wspólnot parafialnych. Spotkanie rozpoczęło się przywitaniem i przedstawieniem poszczególnych grup. Po wspólnym odmówieniu dziesiątka Różańca św. miała miejsce konferencja wygłoszona przez ks. dyr. Jacka Wachowiaka CM, który przybył z Chełmna wraz z dwoma siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Prowincji Chełmińsko-Poznańskiej.

Wygłoszony wykład zawierał cenne wskazówki, które można wprowadzać do naszego życia, oparty był na katechizmie Sióstr Miłosierdzia, od których można brać przykład wielkiej miłości do bliźniego oraz czerpać inspiracje do „rozdawania” na wiele sposobów Cudownego Medalika. Podstawą katechizmu jest powierzenie wszystkich spraw Duchowi Świętemu, należy pozwolić Mu działać, dać się Mu prowadzić. Po drugie należy mieć ufność w Maryi, pomimo trudności, nawet w sytuacjach „po ludzku beznadziejnych”. Kolejnym elementem duchowości sióstr jest więź we wspólnocie, czyli wzajemna pomoc, uzupełnianie się i zrozumienie. Ten wykład mocno nam zapadł w pamięć, jego treść na pewno przyczyni się do pogłębiania i doskonalenia braterskich relacji w naszej wspólnocie oraz dalszego wzrostu duchowości Maryjnej. Po konferencji miała miejsce uroczysta Msza św. koncelebrowana przez 13 kapłanów. Słowo Boże

wygłosił ks. Dyrektor, podczas mszy dokonał uroczystego przyjęcia 24 nowych Apostołów, tym dwie Apostołki z naszej Parafii (Anna i Teresa).

Po tych głębokich przeżyciach duchowych, dalsza część spotkania miała miejsce w salce konferencyjnej. Po smacznym obiedzie dalej trwały bardzo ożywione rozmowy, pełne radości, dzielenia się swoimi przeżyciami – daniem świadectwa i podziękowaniami za istnienie Apostolatu Maryjnego, za możliwość spotkania się ze sobą tak licznej grupy czcicieli Niepokalanej.

Czas mijał nieubłaganie, ale przez całe spotkanie wzrastały nasze siły. Mikrofon trafiał „z ręki do ręki”, bo tyle było tematów do dzielenia się, a moderatorka Urszula „śledziła” kierunek wędrowki mikrofonu i czas jego wykorzystania. Nie zabrakło radosnych wspomnień ks. prałata Alojzego Zuberera, który ma olbrzymi wkład w rozwój i wzrost duchowy Stowarzyszenia Apostolatu Maryjnego w naszej diecezji. Ciekawymi wspomnieniami z ogromną radością podzielił się ks. Dyrektor, podobnie jak gospodarz spotkania ks. kan. Ignacy Czader oraz ks. Wojciech Tyczyński i inni. Na zakończenie spotkania nawiedziliśmy miejscowy cmentarz, modliliśmy się między innymi przy grobie ks. kan. Stanisława Gawłasa oraz w miejscu Jego nagłej śmierci przy figurze Chrystusa Frasobliwego (znajdującej się przed kościołem).

Kolejny Dzień Skupienia zaplanowany jest na 17 października br. Warto skorzystać z naszego zaproszenia na spotkanie w Pogórze, by wspólnie przeżyć te niezapomniane chwile, w tak licznym gronie osób bliskich duchowo i wrócić umocnionym, by jeszcze z większą siłą móc się zaangażować w rozwój naszej wspólnoty. Wszystko z Niepokalaną!

*Apostołka Teresa, parafia pw. Św. Jana Nepomucena  
w Pogwizdowie, diecezja bielsko-żywiecka*

## Wakacje... wakacje

Przed nami dwa letnie miesiące, w których większość z nas będzie mieć chociaż krótki odpoczynek od codziennej pracy; pozyska nowe siły witalne „odsuwając na bok” naszą codzienność. Dzieci i młodzież będą cieszyć się upragnionymi wakacjami spędzonymi na różne sposoby ...a te dorosłe – też powinny zadbać o chociaż „mini wakacje” .... Jest to czas bardzo ważny, bo wypoczywając regenerujemy siły, dając często nowe możliwości, pomysły, spojrzenie na życie.

Apostolat Maryjny chce w czasie urlopowo wakacyjnym rozszerzać zainteresowanie naszą formacją wśród spotkanych osób w miejscach wypoczynku. Zadaniem naszym jest modlitwa w trosce o nowe powołania apostołskie, misyjne, kapłańskie, zakonne. Postaramy się mówić więcej o Bogu, sprawach wiary, by w kontaktach z napotkanymi osobami skłaniać do refleksji i przemiany duchowej. W lipcu towarzyszyć nam będzie zdanie do powtarzania „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2). Apostolat Maryjny również pragnie pozyskiwać „robotników”, może któryś z nich nas usłyszy i zgłosi się do „żniw”?

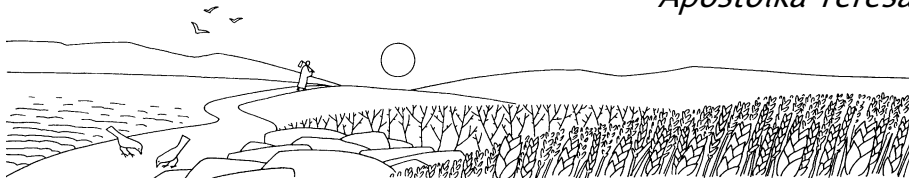
Refleksyjne rozmowy sierpniowe Apostolatu Maryjnego na temat spraw wiary z napotkanymi ludźmi miejmy nadzieję, że skłonią chociaż niektórych do głębszego zastanowienia się nad sensem życia. 1) Jego materialną przemijalnością, gdzie dobra materialne są jedynie środkiem do życia i powinny być wykorzystane jako dar służący temu celowi, lecz nie powinno się dopuszczać do tego, by stawały się środkiem wiodącym do zguby naszych dusz. 2) Ponadczasowością duszy ludzkiej i jej rozwojem.

O te wartości powinniśmy ciągle dbać, by się przybliżyć do Boga. W tym czasie wakacyjnego wypoczynku postaramy się „uwolnić nasze umysły” od spraw przyziemnych... a bardziej „zanurzyć” się w ciszę ...”wstuchać się w jej głos” uprzednio prosząc Ducha Świętego o napełnienie Jego darami... Wakacje, urlopy, czas odpoczynku, powinny być jak rekolekcje – budujące, dające radość i lekkość z dobrze wykorzystanego czasu, otwierające nowe możliwości wzrostu duchowego dzięki pozyskanym siłom. Nie traćmy tej szansy i nie zagłuszajmy ciszy.

### ***Twój czas***

*Czas na wypoczynek! Urlopy-wakacje...  
Jak co roku lenistwa błogi czas się zacznie.  
Gwar na ulicach, przepętnione plaże,  
Ciężki dzień po nocy wytrwatej gdzieś w barze..  
...lub wschody słońca rano oglądane  
Spacery długie, niezapomniane.  
Niespieszne rozmowy, bez czasomierza,  
Gdy serce sercu innemu się zwierza...  
To także Twój czas na głębsze wstuchanie w Słowo  
W którym możesz odkryć powołanie,  
Który wyrasta z radosnej ciszy...  
Wstuchaj się w nią...  
...a może usłyszysz...*

*Apostołka Teresa*



Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej działają różne wspólnoty o różnych darach i charyzmatkach. Jedną z takich wspólnot jest Stowarzyszenie Cudownego Medalika, bardziej znane jako Apostolat Maryjny. Na dziś tych wspólnot jest 36 w całej diecezji.

Maj i czerwiec 2015, to miesiące, w których niektóre parafialne wspólnoty Apostolatu Maryjnego obchodziły kolejne ważne jubileusze swojego istnienia. Nasza Redakcja została zaproszona do wspólnego świętowania z poszczególnymi wspólnotami.

Dziś prezentujemy jubileuszowy Apostolat Maryjny z Ujsół na Żywiecczyźnie, który w dniach 9 i 10 maja szczególnie świętował jubileusz 25-lecia istnienia. To jedna z 5 wspólnot w okręgu żywieckim (wszystkich okręgów jest 6) i druga, jaka powstała w naszej diecezji. Działa przy parafii św. Józefa Robotnika w Ujsołach.

Dnia 9 maja apostołowie maryjni rozpoczęli świętowanie wspólną agapą. Wśród zaproszonych gości znalazł się dyrektor krajowy Stowarzyszenia Cudownego Medalika ks. Jacek Wachowiak CM z Warszawy wraz z siostrami szarytkami z Chełmna, diecezjalny opiekun duchowy ks. prał. Alojzy Zuber, diecezjalna moderator AM Urszula Raszka z przedstawicielami AM z diecezji, proboszcz parafii w Ujsołach ks. Józef Gębala oraz kapłani postępujący w parafii i diakon Adrian.

Przewodnicząca AM Małgorzata Kocoń wraz z zastępczynią Anną Zoń powitały zebranych, a członkini Aleksandra Schwindergall przypomniała historię AM w Ujsołach:

**Apostolat Maryjny powstał z inicjatywy prof. Joanny Grajpel-Zawiślańskiej. Pierwszą przewodniczącą była Joanna Kręcichwost. Spotykamy się najczęściej na modlitwie w kościele. Członkowie AM odwiedzają też chorych, zachęcając ich do przeżycia Mszy św. w domu. AM przyczynia się**

**do ożywienia modlitwy wspólnotowej w naszej parafii i zatroszczył się także o ożywienie ruchu pielgrzymkowego w parafii** – przypomniata p. Aleksandra. Znamienne było to, że w jubileuszową sobotę tuż przed spotkaniem wierni pożegnali członkinię AM śp. Marię Kliś, która szczególnie przysłużyła się w rozwój ruchu pielgrzymkowego. Wieczorem o godz. 18.00 odprawiono jubileuszową Mszę św., podczas której przyjęto do wspólnoty pięć osób z Ujsół.

*Tekst z „GWIAZDECZKI Cieszyńskiej”  
Moniki Jaworskiej*



## **DIECEZJA WŁOCŁAWSKA**

### **Jubileusze wspólnot Apostolatu Maryjnego**

Rok 2015 dla Apostolatu Maryjnego Cudownego Medalika w diecezji wrocławskiej jest Wielkim Darem i Dziękczynieniem Dobremu Bogu i Jego Matce Niepokalanej, bowiem z siedmiu wspólnot, aż cztery obchodziły uroczystości jubileuszowe swojego istnienia i posługi. Sobota, 30 V 2015 r. przywitała nas pięknym, słonecznym dniem. Był to Dzień uroczystości jubileuszowej trzech wspólnot wrocławskich: z parafii Narodzenia NMP i Św. Jana Ap. i Ew., która obchodziła 20-lecie, parafii Św. Maksymiliana – 10-lecie i parafii Św. Józefa – 10-lecie. O godz. 10.00, w Parafii Narodzenia NMP i Św. Jana Ap. i Ew., gdzie proboszczem jest ks. prałat Kazimierz Grabowski – nasz opiekun diecezjalny AMM, rozpoczęła się uroczyste Najświętsza Eucharystia, pod przewodnictwem ks. biskupa ordynariusza Wiesława Alojzego Meringa. Wśród koncelebrujących Mszę św. kapłanów byli ks. prałat Kazimierz Grabowski, ks. Tadeusz Lubelski CM, ks. Lesław Politowski, ks. Jarosław Zieliński CM z diecezji

bydgoskiej, ks. Łukasz Świątek, ks. Piotr Dykowski. Ks. prałat Kazimierz Grabowski bardzo serdecznie powitał ks. biskupa ordynariusza w imieniu całej Rodziny Wincentyńskiej, przybyłych wspólnot z diecezji, wszystkich apostołów, sympatyków i wszystkich obecnych w świątyni, składając jednocześnie sprawozdanie z działalności AM w diecezji włocławskiej, przy czym zachęcał innych do Szkoły Maryi i apostołowania Cudownym Medalikiem. Liturgię słowa Bożego czytały przewodniczące włocławskich wspólnot, natomiast Dary Ołtarza składały wszystkie przybyte wspólnoty z Ciechocinka, Kowala, Piotrkowa Kujawskiego, Warty i Włocławka. Biskup ordynariusz wygłosił piękne kazanie o apostołstwie świeckich, nawiązując do Apostolatu Cudownego Medalika. Po Komunii św. pani Janina Banasiak przewodnicząca AMM przy parafii Narodzenia NMP i Św. Jana Ap. i Ew. w imieniu wszystkich przewodniczących wspólnot AM, tj. Czestawy Mirckiej, Ireny Rybackiej, podziękowała za obecność, wygłoszone kazanie Ks. Biskupowi oraz wszystkim kapłanom, wręczając kwiaty.

Po zakończonej Mszy św. przewodniczące wspólnot przekazały sprawozdania na ręce moderator diecezjalnej Ewy Pluskota, która skierowała również słowa gratulacji i podziękowania za lata gorliwej postugi, wszelkie dobro, które dokonywało się przez ten miniony czas apostołowania we wspólnotach, składając jednocześnie najserdeczniejsze życzenia, aby Niepokalana obdarzała dalszą gorliwością, zdrowiem, siłami fizycznymi, duchowymi i radością na każdy kolejny dzień, po czym nastąpiła konferencja formacyjna, poprowadzona przez Dyrektora Seniora AMM ks. Tadeusza Lubelskiego CM oraz ks. Jarosława Zielińskiego CM. W serdecznej atmosferze odbyła się następnie agapa przy wspólnym stole, gdzie wszyscy dalej kontynuowali tematy Aposto-

latu Maryjnego, wpisując się jednocześnie do wyłożonej kroniki diecezjalnej i kronik parafialnych. Ks. Tadeusz Lubelski CM ofiarował na ręce każdej przewodniczącej nowennę i modlitwy do Niepokalanej Cudownego Medalika oraz wydanie z dziedziny biblistyki „Cudowny Medalik”, którego autorem jest ks. prof. Waldemar Rakocy, tłumaczący niezwykle wydarzenia Cudownego Medalika. Niedziela Trójcy Świętej kończąca miesiąc maj, była Niedzielą Maryjną, podczas której kazania głosił ks. Tadeusz Lubelski.

Za pośrednictwem tegoż biuletynu, pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowanie ks. prał. Kazimierzowi Grabowskiemu opiekunowi diecezjalnemu Apostolatu Maryjnego, za serdeczną gościnność, ks. Tadeuszowi Lubelskiemu CM i ks. Jarosławowi Zielińskiemu CM za przeprowadzoną konferencję, wszystkim obecnym kaptanom, delegacji bydgoskiej, przewodniczącym wspólnot: Janinie Banasiak, Czesławie Mireckiej, Irenie Rybackiej oraz wszystkim apostołkom, apostołom, sympatykom i tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do spraw organizacyjnych, aby uświetnić uroczystość jubileuszową.

Spotkanie nasze zakończyliśmy koronką do Bożego Miłosierdzia, dziękując za minione lata i prosząc Niepokalaną, aby Cudowny Medalik docierał do wszystkich potrzebujących ciepła, miłości, wsparcia duchowego. Wszyscy obecni na tej uroczystości, również otrzymali pamiątkowe obrazki od ks. biskupa Wiesława Alojzego Meringa.

*moderator diecezji włocławskiej*  
*Ewa Pluskota*





# OGŁOSZENIA i INFORMACJE

## Częstochowa 2015 w liczbach

Podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Zjazdu AMM swój udział zgłosiło **3051** uczestników z 29 diecezji. Najliczniej reprezentowane były diecezje: kielecka – 760 osób; bielsko-żywiecka – 339; zielonogórsko-gorzowska – 339; płocka – 166; kaliska – 162; warszawska – 129; opolska – 128. Podczas uroczystej Mszy św., której przewodniczył bp Wiesław Szlachetka, w szeregi AMM przyjętych zostało **83** apostołów. Polecajmy Matce Bożej Niepokalanej nowych apostołów maryjnych w naszych modlitwach. Dziękujemy członkom diecezji gdańskiej z ks. Stanisławem Ładą i Marią Górską na czele, za piękne przygotowanie całej dwudniowej oprawy tegorocznego spotkania. Bóg zapłać za wszystko.

**UWAGA!** W przyszłym 2016 r. z uwagi na obchody Świątowych Dni Młodzieży, termin ogólnopolskiego zjazdu AMM w Częstochowie, przesunięty zostaje na **8-9 lipca**. Będziemy o tym terminie przypominać w kolejnych „Biuletynach”.

**Redakcja „Biuletynu” serdecznie dziękuje wszystkim nadsyłającym informacje z życia wspólnot. Z radością stwierdzamy, że przesyłane przez Was sprawozdania, coraz częściej ilustrowane są fotografią, którą staramy się zamieścić wraz ze sprawozdaniem. Przepraszamy jednocześnie za to, że z uwagi na ograniczoną ilość stron, niektóre sprawozdania zmuszeni jesteśmy przeredagować, by całość materiału była ciekawa i niepowtarzająca się w treści.**

**Wszystkie nadesłane materiały, będziemy publikować w kolejnych numerach naszego kwartalnika.**

**Polecając się Waszym modlitwom, życzymy przyjemnej lektury w długie jesienne wieczory.**

# ✠ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✠

**WSPOMNIENIE O WIELKIM ZACNYM KAPŁANIE  
KS. HENRYKU SURMIE, MISJONARZU  
ŚW. WINCENTEGO a PAULO – ZMARŁYM 21 MAJA 2015 R.**



Dziwne są drogi Boże, Bóg pisze prosto na liniach krzywych naszego życia. Młyny Pańskie ciągle miały, choć miały powoli, miały, bo Bóg ma czas, nie musi się spieszyć, do Niego należy cała przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, a nade wszystko Wieczność. Na tych dziwnych liniach Bóg wpisał w przyszłość narodziny człowieka, którego obdarzy Swoim bezcennym skarbem – KAPŁAŃSTWEM. Później do niego odezwie się słowami: „Wezwałem cię po imieniu!”, będziesz służył Bogu i ludziom.

Stwórca nasz, Najwyższy Kapłan – Najświętszy Odkupiciel w swej bezgranicznej miłości przez dar święceń kapłańskich dał Księdzu Henrykowi udział w swoim Kapłaństwie. Stało się to 19 czerwca 1960 r. w Krakowie, kiedy Ksiądz Henryk wkroczył na drogę kapłańskiego życia. Na początku tej drogi pierwsza praca w parafii pw. Najświętszej Maryi z Lourdes w Krakowie wywarła na nim duże wrażenie. Następnie, na mocy dekretu przełożonego (wizytatora), podjął posługę duszpasterską jako proboszcz w parafii Św. Michała Archanioła w Grodkowie (diecezja opolska). W roku 1979 przełożeni zlecają mu wielką misję budowy kościoła w Bydgoszczy na Bielawkach. I tu zaczęła się jego wielka przygoda. Ks. Hen-

ryk w tym momencie przypomina sobie dzień 27 listopada 1830 r. w Paryżu, kiedy Matka Najśw. przychodzi do Katarzyny Labouré – postulanki, aby jej oznajmić misję, która miała sprawić wiele cierpienia. Nie potrafił tego wyrazić słowami ks. Henryk, co wówczas czuł. Przed nim roztaczał się zaniedbany cmentarz, otoczony wysokimi topolami, wielkie morze grobów, odrapana kaplica cmentarna, koleiny na ulicy i ogromne wysypisko śmieci, przeróżnych nieczystości i najrozmaitszych odpadów przywożonych z różnych stron miasta. W takich warunkach ks. Henryk miał stworzyć wspólnotę parafialną, wielką rodzinę chrześcijańską, rozbudować kaplicę i przygotować ją do wymogów życia parafialnego, zorganizować duszpasterstwo i katechizację, zgodnie z wytycznymi obowiązującymi w archidiecezji gnieźnieńskiej. W tych trudnych warunkach w kaplicy cmentarnej – rozpoczęło się normalne życie rodziny parafialnej, w tym również katechizacja dzieci.

Rok 1981 przyniósł ważne zmiany dla Polski i jej najnowszej historii. Zaistniała wówczas możliwość wybudowania nowego kościoła na miejscu, które było niegdyś profanowane brudem i śmieciem. Na tej „upadłej ziemi” miała stać świątynia. W życiu ks. Henryka zaczyna się nowy żmudny etap – praca nad budową kościoła. Praca nad nowym kościołem zaczyna się w Wielkim Tygodniu. Na każdym kroku piętrzą się szalone trudności, przede wszystkim brak podstawowych materiałów budowlanych: tacek, kielni, łopat, cegieł, cementu i innych. Ks. Henryk budując kościół niesie na sobie krzyż Chrystusa, podąża za Nim krok w krok, upada i znów powstaje. Często dzieje się to wszystkim kosztem zdrowia: brak czasu na posiłek, odpoczynek i brak czasu na sen. Do pracy przy budowie kościoła zgłaszało się dużo chętnych parafian: mężczyzn, kobiet, młodzieży, a nawet dzieci. Każdy chciał pozostawić chociaż cząstkę swojej pracy

w postaci nawet podanej cegły, aby była ona widocznym znakiem jego pracy dla potomnych. Budowa posuwała się szybko naprzód, kościół rósł i stawał się coraz wyższy. Dzięki zapałowi i entuzjazzmowi parafian świątynia powiększała się z dnia na dzień, przybываło metrów i wykonanych prac.

Dobiegały końca prace wykończeniowe przy budowie i zbliżał się dzień poświęcenia świątyni, gdy ks. Henryk poważnie zachorował na ostre zapalenie płuc i znalazł się w szpitalu. Stan był ciężki, Trudne i przykre to były dla Księdza chwile, Znalazł się sam na sam z Chrystusem, sam ze swoim i Jego cierpieniem. Na skutek usilnych próśb i błagań lekarze warunkowo zwolnili pacjenta ze szpitala na czas poświęcenia kościoła. Kiedy ks. Henryk zobaczył wewnątrz kościoła i stanął w prezbiterium, spojrzął na rzeźbę Chrystusa Zmartwychwstałego, drogę krzyżową, na wspaniałe lampy, na światło, które odbijało się w marmurowej posadzce, na filary przystrojone Białą Marianną – rozpląkał się jak dziecko. Łzy płynęły mu ze wzruszenia, które wznosiło się ku Bogu. To tak, jakby położył na dłoni swoje gorące, żywe i pulsujące serce i podał je Bogu. Same słowa płynęły do Boga: „Panie, ta świątynia to moje serce oddane Tobie, to serca setek ludzi, którzy tutaj pracowali. Ta świątynia to nasza wspólna, parafialna ofiara”. 24 marca 1985 r. nastąpiła ważna chwila w parafii Zmartwychwstania Pańskiego. To dzień poświęcenia nowego kościoła, którego dokonali w nowym Domu Bożym biskupi: Jan Nowak – sufragan gnieźnieński, delegat Prymasa Polski dla miasta Bydgoszczy i Albin Matysiak – sufragan archidiecezji krakowskiej. Przy parafii powstawały coraz liczniej wspólnoty parafialne: Różańca św., Koło Przyjaciół Misji, Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, Ruch Oazowy Światło-Życie, Pogotowie Miłości Bliźniego, Domowy Kościół.

Dnia 14 kwietnia 1991 r. na prośbę ks. Henryka przybył ks. prof. Teofil Herrmann CM w celu założenia Wspólnoty

Apostolatu Maryjnego. Do nowej wspólnoty zapisało się około 140 kandydatów. Każdy kto wystuchał homilii ks. profesora chciał w tej nowej wspólnocie służyć Matce Niepokalanej i rozpowszechniać Cudowny Medalik. Przewodniczącą tej nowej maryjnej wspólnoty została wybrana przez ks. Henryka p. Jadwiga Wilk, najbliższa współpracownica księdza przy budowie tutejszego kościoła.

Organizacja i zadania jakie miała spełniać nowa wspólnota w życiu duszpasterskim parafii spoczęły na ks. proboszczu i przewodniczącej. Pracowaliśmy razem z wielką gorliwością, aby każdemu apostołowi maryjnemu przybliżyć Niepokalaną Matkę Bożą. Naprzód sami musieliśmy się do Niej zbliżyć całym sercem, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opłamała nasze serca i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała naszymi sercami Pana Boga, byśmy do Niej należeli bezgranicznie. Mieliśmy w rękach do dyspozycji tak skuteczny środek oddziaływania – Cudowny Medalik, który pomagał nam w apostołowaniu wśród parafian, dzieci szkolnych, młodzieży, nawet trafialiśmy do chorych, samotnych. To była przepiękna służba Niepokalanej Matki Bożej Cudownego Medalika. Po kilku miesiącach współpracy ks. Henryk pozostawił mnie samą w tej działalności, ponieważ miał dużo obowiązków duszpasterskich. Mogę dzisiaj powiedzieć z całą stanowczością, że powstała z inicjatywy ks. Henryka Wspólnota Apostolatu Maryjnego bardzo szybko się rozwijała. Członkowie wspólnoty zdobywali podstawowe wiadomości ułatwiające poznanie Norm Apostolatu, 10 Rad Apostolatu Maryjnego, ABC Cudownego Medalika i Apostolatu Maryjnego, ABC osobistego oddania się Matce Bożej, wiadomości o życiu św. Katarzyny Labouré. Była to wielka radość dla ks. Henryka, dla mnie, jak również dla wszystkich członków wspólnoty. Dziś Stowarzy-

szenie Cudownego Medalika przy parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego podejmuje różne dzieła dobroczynne na rzecz bliźnich.

Snując refleksję nad posługą duszpasterską ks. Henryka i jego olbrzymim wkładem w ostateczny kształt świątyni, można powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że pozostawił On najwięcej serca i pracy. Tu osiągnął jakże zaszczytny cel. Tu parafianie chyba najbardziej Go kochali, wspominają i wspominać będą jeszcze długo. To On wpoił parafianom tyle sił, wiary i tyle mocy, tyle dobra, że wystarczy to na wiele, wiele dziesiątków lat. To był „nasz proboszcz”. My parafianie czuliśmy, że mamy prawdziwego proboszcza. On nie tylko żył budową kościoła, posługą duszpasterską, ale wspierał nas w naszych trudnościach, wczuwał się w nasze ciężkie przeżycia, współczuł, pomagał, pocieszał. On był z nami jak dobry ojciec, a my byliśmy z Nim w każdej, nawet trudnej sytuacji. Gdy wchodził do kościoła, wyczuwało się w Jego osobie pasterza i gospodarza parafii. Jego obecność wśród nas napetniała wszystkich obecnych radością.

Niech Pan Bóg wynagrodzi Ci Drogi Księżu Henryku Twoją głęboką wiarę, pobożność, mądrość, pracowitość i zapewni Ci wielką radość w Swoim Niebieskim Królestwie.

*Twoi członkowie Apostolatu Maryjnego.  
Moderator diecezji bydgoskiej Jadwiga Wilk*



Dnia 17 lipca 2015 r. zmarła apostołka maryjna z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Pruszczu Gdańskim **śp. Władysława Pancer**. Do Apostolatu Maryjnego należała od 1990 r. Była wzorem żywej wiary i gorliwości chrześcijańskiej. Zawsze uczynna. Nie wymawiała się wiekiem i dolegliwościami, których doświadczała. Promieniowała ciepłem i życzliwością.

Gdy w 2010 r. wspólnota parafialna S.C.M. uroczyście świętowała 20-lecie swego istnienia, nasza Kochana Władzia, już w słabym zdrowiu, czynnie uczestniczyła w liturgii Mszy św. niosąc procesyjnie dary ołtarza. Po kilku dniach od tej uroczystości bardzo poważnie zachorowała i ostatnie lata jej życia wpisane zostały w krzyż cierpienia.

Jej uroczysty pogrzeb w dniu 20 lipca 2015 r. zgromadził bardzo liczną rzeszę wiernych, którzy poprzez przystąpienie do Komunii św. dali wyraz jej pamięci oraz wdzięczności Bogu za jej 88-letnie życie tu na ziemi. Niech odpoczywa w pokoju. Apostołki ufają, że śp. Władzia tak jak za życia, będzie w niebie wstawiać się za nami u Niepokalanej Cudownego Medalika.

*Członkowie AMM z Pruszcza Gdańskiego*



### **Pożegnaliśmy ap. maryjną Elżbietę Bastrzyk**

Wąchocki Apostolat Maryjny pożegnał w maju długoletnią, 90-letnią ap. maryjną Elżbietę Bastrzyk. Należała do stowarzyszenia od 1988 r. Cechowała ją ogromna skromność, pobożność, życzliwość wobec ludzi, wierność Niepokalanej i poczucie obowiązku. Szła ścieżkami Maryi przez całe życie. Siły czerpała z Eucharystii, sakramentów świętych, modlitwy różańcowej. Nie pozostawała na uboczu życia parafialnego. W przeszłości przed Bożym Ciałem budowała wraz z rodziną ołtarz przed swoim domem. W następnych latach pomagała AM w dekoracji ołtarza, wypożyczając obraz Pana Jezusa modlącego się w Ogrójcu, a następnie angażując jedną z córek do wykonania stałej dekoracji i emblematów Cudownego Medalika. Odpowiadała czynem na zobowiązania modlitewne w AM, obejmując wstawiennic-

twem wszystkie potrzeby Kościoła. Należała do Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej, w której była zelatorką. Pełniła czyny miłosierdzia w najbliższym otoczeniu. Prenumerowała i czytała z rodziną „Rycerza Niepokalanej”, „Echo z Afryki”, „Apostoła Maryjnego”. Z chęcią podjęła się przed paroma laty modlitwy za kapłanów w tzw. „Margaretce”. Budowało ludzi jej pogodne oblicze i mądrość życiowa.

Kiedy przyszedł czas próby, krzyż cierpienia po udarze, zносиła go z godnością, mówiąc: „nic mnie nie boli, tylko chodzić nie mogę” i włączyła się w modlitwę Koronką do Bożego Miłosierdzia i różańcową, a wraz z nią – córka i synowa. Nie narzekała, że trudno jej wymawiać słowa, lecz cieszyła się z odwiedzin moderatora oraz kapłana, który odwiedzał ją z Panem Jezusem w pierwsze piątki miesiąca. Okazywała wdzięczność bliskim, którzy w czasie tej ostatniej próby pielęgowali ją przez kilka lat. Odeszła cicho, w święto Królowej Polski, 3 maja 2015 r. W imieniu wspólnoty pożegnała ją przewodnicząca AM – Anna Życińska. Niech spoczywa w pokoju.

*inf. moderator diecezjalna*



Dnia 22 maja 2015 r. członkowie Apostolatu Maryjnego z Iłowej pożegnali apostołkę **Stanisławę Mytnik**. Śp. Stanisława Mytnik należała do Apostolatu Maryjnego od 2004 roku. Była jego założycielką i pierwszą przewodniczącą. Była osobą bardzo zaangażowaną w życiu parafialnym, należała do różnych grup i była osobą bardzo oddaną Bogu. Żegnały ją tłumy parafian, wśród których byli członkowie Apostolatu Maryjnego, Żywego Różańca, Margaretek, Krwi Chrystusa i Adoracji Nocnej. Spoczywaj Stasiu w pokoju. Wszystko z Niepokalaną!

*Przewodnicząca AMM Olga Kolendo*





# CENNIK NA 2015 ROK

**UWAGA! ZAMÓWIENIA NA MEDALIKI I WSZYSTKIE PUBLIKACJE  
PROSIMY ZGŁASZAĆ Z ODPOWIEDNIM WYPRZEDZENIEM DO  
CENTRUM AMM W WARSZAWIE:**

**p. Joanna – tel. 512 755 074, e-mail: grasiewiczasia@vp.pl**

**p. Janina – tel. 22 797 48 79**

**oraz ks. Radosław Mucha (Krzyszowice, Dom Rekolekcyjny  
Vincetinum) tel. 519 410 949**

Świadectwa Nadzwyczajnych Łask Otrzymanych przez Pośrednictwo Niepokalanej Cudownego Medalika (miękka oprawa)	– 20 zł
Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 40 zł w oprawie miękkiej – 50 zł w oprawie twardej
Przewodnik	– 5 zł
Statut AMM	– 2 zł
Kwartalnik – BIULETYN AMM	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik („Stawajcie się coraz doskonalszymi”)	– 12 zł
Różaniec biblijny i wynagradzający	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

## **CENY MEDALIKÓW**

Medaliki aluminiowe	– małe: 18 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 4 zł, 5 zł
Medaliki niebieskie zatapiane („łezka”), 2 rodzaje	90 groszy i 1 zł
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo członka AMM	– 5 zł
Medalik aluminiowy duży (wysokość 3,5 cm)	– 70 groszy
Medalik aluminiowy (Brelok)	– 1,5 zł

## FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiątka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy

## SPIS TREŚCI

SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO .....	3
FORMACJA .....	7
Słowa wygłoszone podczas Apelu Jasnogórskiego .....	7
Ewangelizacyjny i apostołski charakter AMM .....	9
Homilia z 25 lipca .....	23
SERWIS ORRK .....	32
AMM – CENTRUM STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA .....	35
Z ŻYCIA WSPÓLNOT, SPRAWOZDANIA, JUBILEUSZE .....	38
OGŁOSZENIA I INFORMACJE .....	57
Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ .....	58
CENNIK .....	65

***Wszystko z Niepokalaną!***



## W NASZYCH WSPÓLNOTACH



Diecezja siedlecka



Diecezja sandomierska



Diecezja gliwicka





**MATERIAŁY NADEŚLANE PO ODDANIU BIULETYNU  
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.  
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW  
DECYDUJE ZESPÓŁ REDAKCYJNY.**



**LISTY DO REDAKCJI  
prosimy nadsyłać na adres:**

**Małgorzata Daszczyszak, ul. Długa 48 A, 66-008 Świdnica  
tel. 68 327-30-67; 693-337-640; daszma@gmail.com**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania  
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.  
Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.*



**AMM**

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny  
zespół Apostolatu Maryjnego  
pod kierunkiem moderatora krajowego.  
Redaktor naczelny - Dyrektor Krajowy AMM  
Ks. Jerzy Basaj CM**

**[www.apostolat.pl](http://www.apostolat.pl)**

**[www.radna14.pl](http://www.radna14.pl)**

**[www.szarytki.pl](http://www.szarytki.pl)**

**[www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)**

**[www.waldemarrakocy.pl](http://www.waldemarrakocy.pl)**